Kurier Szczeciński

CZWARTEK, 6 MARCA 1969 R. Wyd. A B

26.IV.1945 NIE RZUCIM ZIEMI SKĄD NASZE RÓD

55 (7625) Rok założenia 1945 Cena 50 gr

Przed 8 Marca

Miłe spotkanie w WK FJN

TRADYCYJNYM już zwyczajem z okazji tegorocznego Święta Kobiet odbyło się w siedzibie Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu spotkanie przedstawicieli wojewódzkich władz partyjnych i państwowych oraz Prezydium WK FJN z reprezentantkami ruchu kobiecego w woj. szczecińskim. W spotkaniu wzięli m.in. udział: I sekretarz KW PZPR, poseł Antoni Walaszek, przewodnicząca cy PWRN M. Łempicki, sekretarze KW PZPR J. Ostrzyżek i H. Huber. Obecny był także wiceminister Handlu Wewnętrznego, sekretarz WK SD, poseł Z. Siedlewski.

Kobiety Ziemi Szczecińskiej reprezentowały m.in.: przewodnicząca WZ LK H. Kozłowska, posłanki na Sejm A. Soroko i Z. Kościjańska, przedstawicielki kobiet-spółdzielczyń, Kół Gospodyń Wiejskich, Organizacji Rodzin Wojskowych.

Uczestników spotkania powitał przewodniczący WK FJN prof. dr Piotr Zaremba. Następnie głos zabrał I sekretarz KW PZPR A. Walaszek, który w imieniu wojewódzkich władz partyjnych w serdecznych słowach podziękował kobietom Zie

(Dokończenie na str. 2)

NA BUDOWIE POLIC

Mróz, śnieg czy zawierucha, a w budujących się Zakładach Chemicznych w Policach tempo pracy nie słabnie. Terminy naglą. 22 lipca ma ruszyć pierwsza wytwórnia kwasu siarkowego. Zainicjowana przez V Zjazd Partii „AKCJA 100" jest kontynuowana przez załogę w ramach zobowiązań dla uczczenia 25-lecia PRL. „Akcja 100" ma na celu przedterminowe uruchomienie pierwszego obiektu produkcyjnego zakładu — właśnie wytwórni kwasu siarkowego. Pośpiech jest zrozumiały, gdyż na nawozy z Polic oczekuje nasze rolnictwo.

Na zdjęciu: rośnie drugi komin. Będzie on miał wysokość 140 metrów.

(CAF—Witusz)

Po prowokacyjnych wyborach w Berlinie zachodnim

Gustav Heinemann prezydentem NRF

Pierwsze wnioski

NOWYM prezydentem NRF jest dr Gustav Heinemann (SPD), dotychczasowy minister Sprawiedliwości, wybrany w środę przez Zgromadzenie Federalne w Berlinie zachodnim. Zwycięzył on kandydata chadecji, ministra Obrony NRF dr Gerharda Schroedera.

MIMO lawiny protestów — rząd NRF postawił na swoim. Wybory w Berlinie zachodnim odbyły się, kosztem żywotnych interesów mieszkańców tego miasta.

Jakie wnioski nasuwają się nazajutrz po tym wydarzeniu, które tak bardzo wzburzyło umysły w ostatnim okresie?

PO PIERWSZE — rząd NRF niewątpliwie zaniepokojony był perspektywą nawiązania dialogu między nowym prezydentem USA a przywódcami radzieckimi i po raz któryś z rzędu zmącił wodę w Berlinie, który jest najczulszym barometrem europejskim. Nie bez powodu nasuwa się tu analogia z incydentem, wywołanym w tym samym czasie na rzece Ussuri przez Chińczyków, którzy wprawdzie z innych powodów, ale równie zawzięcie pragną utrudnić proces odprężenia w skali światowej.

PO DRUGIE — wybór Heinemanna, a więc pierwszego socjaldemokratycznego prezydenta NRF, może stworzyć nową sytuację w obliczu jesiennych wyborów parlamentarnych, wykruszając podstawy jedności koalicji rządowej SPD — CDU/CSU. W takim wypadku musiałoby dojść do powstania alternatywnego, krytycznego w stosunku do obecnego — programu, z którym socjaldemokracja stanęłaby do walki wyborczej.

PO TRZECIE — zarówno to, że po raz pierwszy poprzedni prezydent ustąpił przed upływem kadencji — na skutek nacisku opinii publicznej oburzonej jego kompromitującą przeszłością, jak i to, że nowy prezydent nie ma w swym życiorysie brunatnych kart i że on to właśnie przeciwstawiał się puszczeniu w niepamięć hitlerowskich zbrodni — świadczy o pewnym nowum w nastrojach części społeczeństwa NRF.

ODGRYWANIE w polityce europejskiej roli negatywnego bohatera wychodzi z mody, zwłaszcza że rola ta coraz mniej znajduje uznania zachodnich sojuszników Bonn. I chociaż dokonany przez elektorów wybór nie stanowi bezpośredniego odbicia tych nastrojów, to jednak może on się stać katalizatorem procesu trzeźwienia zachodnioniemieckiej opinii, niewątpliwie zaniepokojonej groźną sytuacją, jaką stworzył rząd boński w ostatnich dniach w Berlinie.

Z. Art.

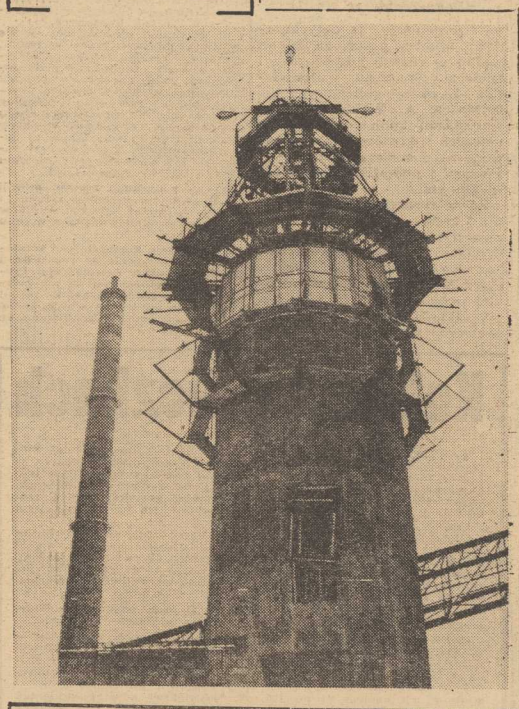

LEKKO potrząsnęła głową i położyła mu palec na ustach. Potem odwróciła się i wolnymi krokami przeszła przez pokój. Kołysała się ledwie dostrzegalnie w biodrach, ale to kołysanie rozchodziło się jak fale morza i podniecało Webera. Oczywiście, wiedziała doskonale, jak kobieta winna się poruszać. Obcisła spódnica i jeszcze bardziej obcisły pulower podkreślały pociągające linie ciała. Stanęła przed reprodukcją Buffeta, którą Weber wyciął z czasopisma i pluskiewką przypiął na ścianie. Przekręciła w bok głowę i przyglądała się obrazowi.

Weber nie myślał teraz bynajmniej o Bernardzie Buffet, który chciał odmalować całą nędzę ludzkości. Wzrok jego ślizgał się po biodrach Ingrid Doll, aż wreszcie spoczął na nogach. Właśnie po raz pierwszy patrzył na jej nogi z pełną świadomością. Były smukłe, opięte podniecająco cienkimi pończoszkami.

Oto fragment powieści, której druk niebawem rozpoczniemy

Narada przewodniczących gromadzkich rad narodowych

DZIŚ rano w Prez. WRN pod przewodnictwem przewodniczącego Prezydium **Mariana Łempickiego** rozpoczęła się doroczna wojewódzka narada przewodniczących gromadzkich rad narodowych i przewodniczących prezydiów powiatowych rad narodowych. Narada poświęcona jest wezwowym zadaniom i kierunkom działania gromadzkich rad narodowych w roku 1969.

Na naradę przybyli m. in. sekretarze KW PZPR **Jerzy Ostrzyżek** i **Józef Lochowicz** oraz prezes WK ZSL, poseł **Ignacy Konkolewski.**

W naradzie uczestniczą także wiceminister Rolnictwa **Longin Cegielski**, wicedyrektor Biura d/s Prezydiów Rad Narodowych w Prezydium Rady Ministrów **Henryk Kanicki**, posłowie Ziemi Szczecińskiej z sekretarzem Woj. Zespołu Poselskiego, posłem **Kazimierzem Prusińskim.**

Wprowadzenie do dyskusji wygłosił przewodniczący Prez. WRN, **Marian Łempicki.** (jas)

Coraz mniej zachorowań

Grypa w odwrocie?

W CIĄGU ostatnich dwóch dni liczba zachorowań na grypę w Szczecinie wyraźnie zmalała. W ub. wtorek do Sanepidu zgłoszono 1 413 nowych chorych, a wczoraj już tylko 1 257. Na podstawie tych danych nie można jeszcze jednak wyrazić opinii, iż epidemia grypy w Szczecinie wygasa. Niejednokrotnie zresztą przeżywaliśmy już podobnie optymistyczne objawy, a jednak wirus z Hong kongu nie ustępował. Do ub. wtorku liczba zachorowań utrzymywała się na stałym poziomie — około 2 tys. przypadków dziennie. Dotychczas zachorowało w Szczecinie 62 050 osób.

W DALSZYM ciągu wzrasta natomiast liczba chorych, u których lekarze stwierdzili pogrypowe powikłania. W Wojewódzkim Szpitalu Zakaźnym przebywa obecnie 265 takich pacjentów, wśród nich 78 dzieci. Najliczniejsze są zapalenia płuc, zdarzają się także zapalenia mózgu. W szpitalu zakaźnym jest jeszcze kilka miejsc rezerwowych, sytuacja jednak nie jest najlatwiejsza. Aktualnie chorzy z powikłaniami hospitalizowani są na 7 oddziałach szpitala. (hs)

Wicepremier P. Jaroszewicz w Szczecinie i Policach

DZISIAJ w godzinach porannych przybył do Szczecina zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR, wicepremier Piotr **Jaroszewicz**, a wraz z nim: minister Przemysłu Chemicznego, Antoni **Radliński** oraz wiceminister resortu Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych, Stefan **Farjaszewski** oraz wiceminister Przemysłu Ciężkiego Józef **Talma.** Wicepremiera P. Jaroszewicza oraz towarzyszące mu osoby powitał na lotnisku w imieniu wojewódzkich władz partyjnych i państwowych I sekretarz KW PZPR, pos. Antoni **Walaszek** oraz wiceprzewodniczący PWRN, Wacław **Śledziński.**

Wicepremier Piotr Jaroszewicz oraz ministrowie: A. Radliński i S. Farjaszewski udali się następnie do Polic w towarzystwie I sekretarza KW A. Walaszka i sekretarza KW, St. **Rychlika** oraz W. Śledzińskiego gdzie w toku zwiedzania Zakładów Chemicznych „Police" zapoznali się z przebiegiem prac inwestycyjnych kombinatu. W godzinach przedpołudniowych P. Jaroszewicz i towarzyszące mu osobistości spotkali się z kierownictwem partyjno-gospodarczym Zakładów Chemicznych „Police" w budowie.

Posiedzenie Woj. Komisji Porozumiewawczej

WCZORAJ odbyło się w Szczecinie posiedzenie Wojewódzkiej Komisji Porozumiewawczej Partii i Stronnictw Politycznych. Na posiedzeniu omówiono przebieg dotychczasowych prac związanych z kampanią wyborczą do Sejmu i rad narodowych oraz dokonano oceny pracy radnych WRN.

Komisja Porozumiewawcza omówiła również kierunki działania ogniw Frontu Jedności Narodu w kampanii wyborczej.

Dziś w numerze: Bundeswehra — forpoczta agresji ◆ Żywność z oceanów ◆ Zimowa szkoła ognia

Egz. obow. Reg. 5/69

Jakość robót nadal pozostawia wiele do życzenia

Batalia o lepsze mieszkania

WARSZAWA PAP. W tym roku ponad 150 tys. rodzin wprowadzi się w miastach do nowych mieszkań. Czy będą one takie, na jakie oczekują lokatorzy? Na pytanie to trudno odpowiedzieć twierdząco, jednak jest rzeczą niewątpliwą, że mieszkania budowane obecnie są, w porównaniu z okresem ubiegłego 5-lecia, znacznie bliższe temu, co mogą w pełni zaaprobować ich użytkownicy.

WIDOCZNE są już efekty podjętej przed 3 laty batalii o poprawę jakości budownictwa mieszkaniowego. W wyniku przeprowadzonych i kontynuowanych jeszcze prac, wyeliminowano wiele projektów mieszkań o najbardziej krytykowanych układach funkcjonalnych. Realizowane obecnie — są nieco większe (dotyczy to zwłaszcza typu M2 i M3), przeważnie z kuchniami bezpośrednio oświetlonymi. Uwzględniono wymogi prawidłowego nasłonecznienia i wietrzenia. Dalsza poprawa funkcjonalności mieszkań ograniczona jest jednak obowiązującym obecnie normatywem.

Wobec krytycznych ocen użytkowników, wyeliminowano niektóre materiały budowlane stosowane dotychczas w budowie domów i wykańczaniu mieszkań. Dotyczy to m.in. materiałów podłogowych o niskiej wytrzymałości — płyt spilśnionych i gipsu. Coraz szerzej stosuje się natomiast rulonowe wykładziny podłogowe na podkładach tłumiących.

ZAMIAST tradycyjnych tynków wewnętrznych, zaproponowano użytkownikom takie rozwiązania, jak suche tynki, tapety lub szpachle gipsowe. Te ostatnie spotkały się z największym uznaniem, zapewniają bowiem estetyczną, gładką powierzchnię ścian, dobry mikroklimat wnętrza, a ponadto można je łatwo i szybko wykonać.

Jeśli idzie o instalacje sanitarne, obok masowej produkcji typowych prefabrykowanych węzłów sanitarnych, a także krótszych serii całych kabin, podjęto w Ministerstwie Przemysłu Ciężkiego prace nad generalnym unowocześnieniem urządzeń i aparatury sanitarnej.

Wiecznie psujące się windy — to prawdziwe utrapienie mieszkańców, zwłaszcza w wieżowcach. W tej dziedzinie poprawa jest minimalna. Podjęto wprawdzie przed dwoma laty produkcję dźwigów osobowych na szwedzkiej licencji, zapewniających szybką i komfortową jazdę oraz trwałość w eksploatacji, lecz ich ilość jest na razie bardzo mała. Z ogólnej liczby 1 700 dźwigów, jakie wyprodukuje się w tym roku, szwedzkich przybędzie ok. 100. Ich produkcja będzie stopniowo wzrastała w latach następnych.

Warto dodać, że pomyślano również o psujących obecnie wygląd budynków — antenach telewizyjnych. Już w tym roku wprowadzone zostają w budownictwie miejskim zbiorcze anteny radiowo-telewizyjne.

ISTOTNYM czynnikiem wpływającym na jakość budownictwa mieszkaniowego jest wykonawstwo. Mimo częściowej poprawy, jakość robót, zwłaszcza wykończeniowych i instalacyjnych, jest wciąż niezadowalająca.

Miłe spotkanie w WK FJN

NA ZDJĘCIU: A. Walaszek i M. Łempicki wśród uczestniczek wczorajszego spotkania z okazji Święta Kobiet.

Fot. S. Cieślak

(Dokończenie ze str. 1)

mi Szczecińskiej za dotychczasową ofiarną pracę, za wielki wkład w rozwój gospodarczy i społeczny naszego województwa. Z okazji zbliżającego się 8 Marca, A. Walaszek złożył wszystkim kobietom życzenia dalszych sukcesów w pracy zawodowej i społecznej, pociechy z dzieci i pomyślności w życiu rodzinnym.

Za te serdeczne słowa uznania i życzenia, w imieniu organizacji kobiecej i kobiet Ziemi Szczecińskiej podziękowała Halina Kozłowska — przewodnicząca Wojewódzkiej Rady Kobiet przy WK FJN.

Spotkanie upłynęło w miłej, serdecznej atmosferze. (hs)

Wojewódzka instancja ZMW w kampanii przedwyborczej

W SIEDZIBIE Zarządu Wojewódzkiego ZMW odbyła się wczoraj konferencja prasowa, zorganizowana przez Prezydium ZW ZMW. Podczas spotkania zapoznano dziennikarzy z najważniejszymi przedsięwzięciami Związku w kampanii przedwyborczej do Sejmu i rad narodowych, z opracowanymi formami udziału młodzieży wiejskiej w obchodach 25-lecia PRL i przygotowaniami do powiatowych zjazdów sprawozdawczo-wyborczych ZMW.

PROGRAM działalności wojewódzkiej instancji ZMW przewiduje m.in. uczestnictwo przedstawicieli tej organizacji we wspólnym Plenum ZMS, ZMW i ZHP, które odbędzie się w kwietniu. Obrady przedstawicieli tych trzech organizacji młodzieżowych poświęcone będą zagadnieniom kampanii przedwyborczej wśród młodzieży miast i wsi naszego województwa.

W MARCU rozpocznie się trzecie powszechne szkolenie ZMW. Tematyka cyklu prelekcji dla młodzieży wiejskiej obejmować będzie zagadnienia, mówiące o roli rad narodowych w systemie władzy ludowej. Warto dodać, że w akcji typowania członków ZMW do rad narodowych przewiduje się wysunięcie ponad 300 kandydatów do gromadzkich rad narodowych oraz około 100 kandydatów na radnych do powiatowych rad narodowych.

Z okazji zbliżającego się 25-lecia Polski Ludowej oraz powrotu Ziem Zachodnich do Macierzy, 30 marca rozpisany zostanie konkurs dla kół ZMW — pod hasłem uczczenia czynami społecznymi tych rocznic.

W najbliższym czasie wojewódzka organizacja ZMW przystąpi do akcji powiatowych zjazdów sprawozdawczo-wyborczych, odbywających się co dwa lata. Rozpocznie ją 9 bm. zjazd w Gryfinie. (Jol)

LIST OD WARSA I SAWY 1969

Tartanowy przetarg

PIERWSZA tartanowa bieżnia w Polsce ma powstać w stolicy. Dzisiaj można zresztą już pisać, że powstanie na pewno. Jest to wiadomość, która cieszy naszych mistrzów bieżni, rzutni i skoczni, gdyż, jak wiadomo, w obecnej dobie bez tartanu ani rusz. Wykazał to dobitnie Meksyk, a raczej wykazali to ci sportowcy, którzy przyjechali do Meksyku po treningach na tartanie. Mimo dobrych chęci naszych chemików i racjonalizatorów, zdecydowaliśmy się zakupić tę czarodziejską masę w amerykańskiej firmie „Minnesota", która posiadając duże już doświadczenia, zrobi to szybko i bezbłędnie, chociaż za... dewizy.

Teraz chodzi o lokalizację szczegółową i terminy. Legia czy Skra? Od pewnego czasu trwa ten tartanowy przetarg między dwoma warszawskimi klubami, które posiadają odpowiednie boiska. Przetarg jest zażarty. Wiadomo, nie jest bagatelką otrzymać taki prezent za pieniądze z centralnej puli i szczycić się posiadaniem pierwszego tartanu w kraju. Przetarg przypomina więc trochę dziecięce starania o otrzymanie pod opiekę wspólnej a drogiej i ładnej zabawki. Każdy obiecuje być grzeczny, każdy klub uwypukla swoje „za", skrzętnie maskując każde „przeciw". Wczoraj Prezydium GKKFiT odbyło kolejną wizję lokalną... odkładając termin ostatecznej decyzji na kilka dni. Jeszcze więc nie wiadomo, na którym obiekcie popłynie różowo-ceglasta masa tartanowa, gdzie będą biegać nasi mistrzowie.

To nie jest zresztą takie ważne, gdzie. Chodzi w pierwszym rzędzie o to, aby wszystkim trenującym i biegającym zapewniono tam identyczne warunki, aby każdy gość czuł się na tym pierwszym w Polsce tartanie jak u siebie w domu. Chodzi o to, aby opiekunowie tartanu byli reprezentantami lekkoatletów ze wszystkich ośrodków w kraju. Myślę zresztą, że to kryterium przeważy szalę.

KRZYSZTOF REMEK

Spotkanie przodujących operatorów sprzętu rolniczego

OSTATNIO Zarząd Powiatowy ZMW i Zarząd Oddziału ZZPR w Pyrzycach zorganizowali uroczyste spotkanie z przodującymi kombajnistami, traktorzystami i mechanizatorami rolnictwa Państwowych Gospodarstw Rolnych, Spółdzielni Produkcyjnych i Kółek Rolniczych.

Na spotkaniu wyróżniający się we współzawodnictwie pracy w 1968 r. operatorzy sprzętu rolniczego otrzymali nagrody ufundowane przez Inspektorat PGR, Państwowy Związek Kółek Rolniczych, Spółdzielni Produkcyjnych i Powiatowy Związek Kółek Rolniczych. Oprócz tego ośmiu kombajnistów otrzymało dyplomy i odznaczenia Przodowników Socjalistycznej Pracy, które wręczył zastępca przewodniczącego Zarządu Okręgu ZZPR — Antoni Lisak.

W czasie dyskusji zebrani mówili o usprawnieniu organizacji pracy i uzyskaniu jeszcze lepszych wyników we współzawodnictwie pracy w roku bieżącym.

Jednocześnie kombajniści i traktorzyści dla uczczenia 25-lecia PRL i 50-lecia Związku Zawodowego Pracowników Rolnych podjęli się przepracować na jednym ciągniku ponad 3 000 godzin bez awarii oraz dokonać zbiorów zbóż jednym kombajnem ze 160 ha. (jas)

Czy herbata chroni przed sklerozą?

Stopień arteriosklerozy zależy od poziomu lipidów w osoczu krwi. Wiedzą o tym i lekarze, i biochemicy — natomiast absorbuje ich zjawisko wahań poziomu arteriosklerozy zależnych m. in. od rodzaju przyjmowanych napojów. Okazało się, że ludzie stale pijący herbatę mają mniej zwapniałe naczynia krwionośne od kawiarzy...

Stwierdzono, że współczynnik zwapnienia naczyń wieńcowych jest zdecydowanie wyższy w społeczeństwach zwyczajowo pijących kawę. Działanie herbaty ma polegać na obniżaniu poziomu lipidów w osoczu — dowodzą badacze. Po posiłkach — zwłaszcza po spożyciu tłuszczów — zalecana jest szklanka herbaty.. (K)

Sienkiewicz wciąż aktualny

POPULARNOŚĆ Sienkiewicza nie maleje. Dowodem mogą być liczne wznowienia, które niemal natychmiast znikają z półek księgarskich. O popularności tej świadczą także liczne prace o Sienkiewiczu, wydawane ostatnio również w językach obcych, np. W. Lednickiego po angielsku, I. Górskiego po rosyjsku i M. Kosko po francusku.

Z BOCIANIEGO GNIAZDA

STATKI NA WEJŚCIU:

m/s „Lublin" z Afryki zach. z drobnicą,
m/s „Syrenka" z Antwerpii via Gdynia z drobnicą.

STATKI NA WYJŚCIU:

m/s „Kapitan Stankiewicz" do Finlandii z drobnicą,
m/s „Nimfa" do Londynu z drobnicą,
m/s „Kolejarz" do Wenecji z węglem (via Świnoujście),
m/s „Górnik" do Port Sudan via Świnoujście z węglem,
s/s „Bielsko" do Danii z węglem,
s/s „Katowice" do Danii z węglem,
s/s „Brygada Makowskiego" do Danii z węglem,
s/s „Jedność Robotnicza" do Danii z węglem.

Sesja naukowo-polityczna w Poznaniu

Współczesny rewizjonizm

POZNAŃ PAP. W Poznaniu odbyła się w środę sesja naukowo-polityczna, poświęcona problemom współczesnego rewizjonizmu i metodom jego przezwyciężania. W sesji, którą zorganizowała redakcja „Gazety Poznańskiej", udział wziął sekretarz KC PZPR Stefan Olszowski.

Kobiety w liczbach

WARSZAWA PAP. Z okazji Święta Kobiet, Główny Urząd Statystyczny przygotował informacje, z których wynika, że mamy w Polsce blisko 16,7 mln kobiet i stanowią one 51,4 proc. ogółu ludności kraju. Na 100 mężczyzn przypada 106 kobiet, a w miastach nawet 108. Największą przewagę płci pięknej posiadają miasta wyłączone z województw: Warszawa i Łódź — 116 na 100 mężczyzn i Poznań — 113.

Ponad 3,7 mln kobiet pracuje w gospodarce uspołecznionej (blisko 39 proc. ogółu zatrudnionych). Do najbardziej sfeminizowanych działów gospodarki narodowej należy ochrona zdrowia i opieka społeczna — zatrudnienie kobiet stale się tam zwiększa. Mamy już prawie 21 tys. kobiet — lekarzy, tj. 47 proc. wszystkich pracujących w tym zawodzie.

Znakomitą większość dentystów, bo aż 81 proc., stanowią kobiety. Również funkcje farmaceutów sprawują w większości niewiasty.

Przemysł zatrudnia prawie 1,4 mln kobiet, obrót towarowy — 567 tys., budownictwo — 152 tys. W ostatnich 4 latach nastąpił wydatny wzrost poziomu wykształcenia kobiet zatrudnionych w gospodarce uspołecznionej: co 25 pracownica posiada wyższe wykształcenie. W uczelniach wyższych kobiety stanowią prawie 40 proc. — studiuje ich ogółem blisko 120 tys. Największy odsetek studentek notują akademie medyczne (66 proc.) i wyższe szkoły pedagogiczne (63 proc.). W roku ub. 13,7 tys. niewiast uzyskało dyplomy ukończenia szkół wyższych, 8 187 zatrudnionych było w charakterze pracowników naukowo-dydaktycznych. 556 kobiet piastuje stanowiska profesorów lub docentów.

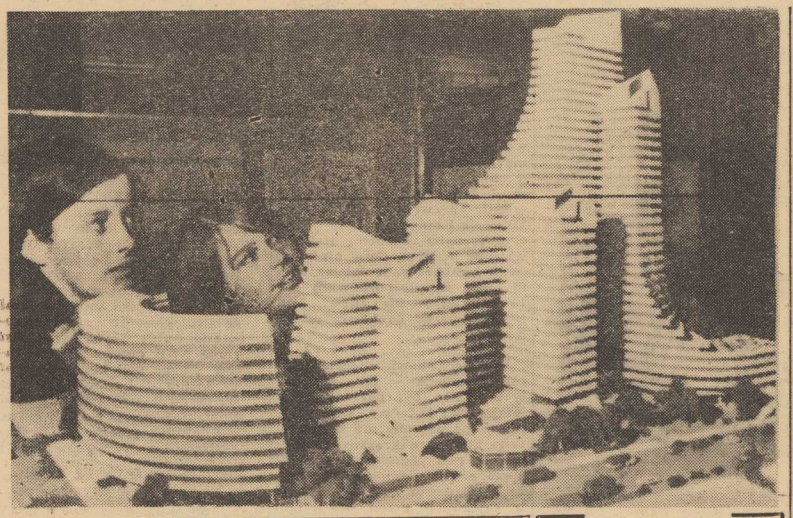

Projekt nowego hotelu, który ma stanąć w pobliżu dworca lotniczego w Londynie, przedstawiony został publiczności na pokazie w Kensington. Hotel ten zaprojektowany został śmiało i nowocześnie, nie wiadomo więc czy spodoba się Anglikom, którzy znani są ze swych konserwatywnych gustów.

(CAF—AP—Telefoto)

Pod skrzydłami rządu bońskiego

NPD ruszyła do ataku

MINISTER SPRAW WEWNĘTRZNYCH republiki federalnej, Benda, znany jest szeroko w swym kraju co najmniej z dwóch czynów. Otóż — przede wszystkim — on to, po dziesięciu latach kłótni i sporów międzypartyjnych, zdołał przeprowadzić przez trzy czytania w Bundestagu tzw. ustawy specjalne, mające na celu ograniczenie praw obywatelskich mieszkańców NRF — w każdej dogodnej dla rządu chwili. Sława, którą pan minister zdobył z tego tytułu, jest raczej wątpliwej jakości. Może dlatego właśnie Benda projektował od pewnego czasu... delegalizację neohitlerowskiej NPD.

Panu ministrowi wytłumaczono jednak wkrótce, żeby zaprzestał akcji, skierowanej przeciw NPD. Jeśli obawia się opozycji pozaparlamentarnej — to wzmocni się raczej policję i da jej szersze uprawnienia, aniżeli skapituluje przed żądaniami tej opozycji. Zresztą neohitlerowcy sami potrafią się bronić. Ich bojówki już parę razy pokazały co potrafią. Jeżeli zaś chodzi o reakcję zagranicy — to także nie ma się czego obawiać, NRF jest potęgą gospodarczą. Sojusznicy posarkają więc trochę i pogodzą się z faktami dokonanymi.

No i wreszcie przeciw zamiarowi delegalizacji NPD wysunięty został jeszcze jeden, chyba najważniejszy argument: starcie z panem von Thaddenem i jego kompanami może nie wyjść wcale na zdrowie atakującym partiom rządowym. Przywódca NPD zapowiedział przecież wcale nie tak dawno, że zareaguje — gotów odpowiedzieć opublikowaniem „czarnej księgi" hitlerowców zasiadających w rządzie centralnym, w rządach prowincjonalnych, a także na szczytach hierarchii wszystkich partii, pochodzących dziś do Bundestagu (a więc członków CDU/CSU, SPD i FDP).

Jeszcze raz przypomniał o tej groźbie zastępca von Thaddena, Poehlmann, jeden z byłych przywódców Hitlerjugend — w przemówieniu na zjeździe NPD, w Schwabach, w dn. 22 lutego br. Zaproponował on ironicznie członkom zgromadzenia federalnego, aby z uroczystej okazji wyborów prezydenckich wdziali na się swoje stare mundury i przyozdobili je starymi hitlerowskimi odznaczeniami. Widok mógłby być interesujący.

Tak więc delegalizacje NPD utracono — zanim stała się przedmiotem obrad chociby tylko rządu. Natomiast demokraci, poczuwszy się jeszcze silniejsi aniżeli uprzednio, tym pewniej ruszyli do ataku.

ALKOHOLIZM we Francji

ZNANY dziennik paryski „LE MONDE" obszernie omówił sprawę alkoholizmu we Francji na podstawie specjalnie zebranych danych. Wynikałoby z nich, że alkoholizm przybrał w tym kraju „rozmiary katastrofy sanitarnej i finansowej". Konsumpcja alkoholu na głowę ludności wynosi rocznie w przeliczeniu na czysty spirytus 28 litrów. 70 procent tego spożycia przypada na wino. Każdy dorosły Francuz wypija rocznie 280—300 litrów wina. Pociąga to za sobą fatalne skutki: zdrowotne, społeczne i finansowe.

Czytająca maszyna

MOSKWA PAP. W Instytucie Cybernetyki Ukraińskiej Akademii Nauk opracowywane jest obecnie urządzenie, które będzie mogło czytać drukowany tekst. Urządzenie to pozwoli wprowadzać do maszyn liczących treść dokumentów i tekstów bez użycia kart lub taśm perforowanych.

Pierwsze polskie transakcje na Targach Lipskich

LIPSK PAP. Na tegorocznych Wiosennych Targach Lipskich pierwszeństwo w zawarciu poważnej transakcji handlowej z NRD uzyskał Metalexport, którego przedstawiciele podpisali umowę z NRD na dostawę ok. 3.5 tys. obrabiarek w ramach umowy wieloletniej, obejmującej okres do 1975 r.

Niejako w cieniu wielkiego przemysłu, jak to wynika z charakteru Wiosennych Targów, nastawionych na przemysł ciężki, działają centrale przemysłu konsumpcyjnego, które także osiągają dobre wyniki. Np Coopexim sprzedał już Francji i krajom Beneluxu zabawki za przeszło 22 tys. dolarów, zaś CSRS za 50 tys. rubli dewizowych. Równocześnie zawarto umowę z NRD na dostawy mat trzcinowych wartości 90 tys. rubli.

POLSKIE stoiska różnych central stanowią dobrą wizytówkę nowoczesności naszego przemysłu, co odnosi się przede wszystkim do Metronexu, który wystawił przeszło 300 supernowoczesnych przyrządów kontrolno-pomiarowych i aparatury elektronicznej.

Ekspozycje ilustrują stale rosnącą kooperację Polski i NRD. Np. maszyna elektroniczna Robotron produkcji NRD wyposażona jest w polskie urządzenia z ZMP — Bionę, zwiększające uniwersalność tej maszyny.

LAIRD W WIETNAMIE

◆ Sekretarz d/s obrony USA, M. Laird, udał się w środę samolotem do Wietnamu Południowego, gdzie będzie przebywał do 12 marca. Przed odlotem z Waszyngtonu Laird powiedział korespondentom, że celem jego wizyty jest **„zbadanie sytuacji w świetle aktywizacji działań bojowych nieprzyjaciela".**

DEMONSTRACJE ANTYRADZIECKIE W CHRL

◆ W ChRL trwa kampania antyradziecka. W Pekinie i innych miastach odbywają się demonstracje. W instytucjach i zakładach pracy organizowane są zebrania i masówki pod hasłami antyradzieckimi.

WERBUNEK DO BUNDESWEHRY W BERLINIE ZACHODNIM

◆ W Berlinie zachodnim zachęca się młodych ludzi, by wstępowali do Bundeswehry. Ten alarmujący fakt, na który przed kilku dniami zwróciły uwagę władze NRD, znajduje ponownie potwierdzenie. Dziennik zachodnioberliński „Die Wahrheit" informuje, że we wtorek w ognisku młodzieżowym w dzielnicy Zehlendorf odbył się wieczór, na którym werbowano do Bundeswehry. Wyświetlano filmy werbunkowe, zachęcające młodzież do wstępowania w szeregi armii zachodnioniemieckiej.

ZNOWU UPROWADZENIE SAMOLOTU NA KUBĘ

◆ W środę amerykański samolot pasażerski **„Boeing 727"**, lecący z Nowego Jorku do Miami, musiał zmienić kurs i wylądować w Hawanie. Pilota zmusił do posłuszeństwa jeden z pasażerów uzbrojony w pistolet.

W roku bieżącym już 1 350 Amerykanów odbyło nieproszoną podróż na Kubę.

Pomysłowość gangsterów nie zna granic

Mafie kontrolują życie Nowego Jorku

NOWY JORK PAP. Specjalna stanowa komisja śledcza prowadzi od szeregu dni badania i przesłuchania, mające na celu wyświetlenie wpływów i powiązań nowojorskiej mafii, w szczególności zaś jej kontroli nad różnymi dziedzinami gospodarki w Nowym Jorku.

Z INFORMACJI, jakie przedostają się na łamy prasy wynika, że działające w Nowym Jorku trzy wielkie i kilka pomniejszych „rodzin" mafii podporządkowały sobie wiele różnego rodzaju przedsiębiorstw, lokali, sklepów itp. Za pośrednictwem przedstawionych przez mafię osób ściąga się okupy od właścicieli przedsiębiorstw lub partycypuje w ich zyskach.

POMYSŁOWOŚĆ gangsterów jest wręcz niewyczerpalna. Np. w jednej z dzielnic podporządkowano sobie przedsiębiorstwa wywozu śmieci, zabierając około połowy ich dochodów. „Podatkami" nałożonymi przez mafię obciążone są najprawdopodobniej wszystkie nocne lokale Nowego Jorku. Prowadzi się potajemne domy gry. Ściąga się „podatki" nawet od ulicznych sprzedawców kiełbasek.

Stwierdzono m. in., że za pośrednictwem różnych przedsiębiorstw mafia uzyskiwała pożyczki państwowe lub miejskie na prowadzenie inwestycji, których nigdy nie rozpoczynano.

Wykazano wreszcie, że mafie podporządkowały sobie niektóre związki zawodowe, ograbiając fundusze pochodzące ze składek.

PROWADZONE obecnie przez władze stanu Nowy Jork śledztwo w sprawie działalności mafii nie jest pierwsze. Wszystkie poprzednie dochodzenia również ujawniały szereg przestępstw, ale nie doprowadziły do rozbicia mafii. Również i obecnie na łamach prasy rozlegają się głosy powątpiewania, czy kolejna akcja walki z mafią zakończy się powodzeniem, tzn. położeniem kresu zorganizowanej działalności przestępczej, tak typowej dla współczesnego życia Ameryki.

Bzdury brazylijskiego oszusta (3)

NA TEMAT dr Mengele

Mówi m.in. o tym, że jej rodzice jako Niemcy mieszkali kiedyś w Rosji, potem w czasie I wojny światowej wrócili do jej oczystego kraju, gdzie się urodziła. Z Niemiec wyemigrowała z rodzicami do Brazylii, gdzie ukończyła trzy klasy szkoły podstawowej. W 1937 roku wróciła do Niemiec pracując jako pomoc domowa. W Hamburgu gdzie mieszkała w czasie II wojny światowej wskutek bombardowań straciła swój dobytek. Zatrudniono ją w słynnych Hermann Goering Werke, w których produkowano słynną hitlerowską Wunderwaffe. Potem wyszła za mąż i miała dwoje dzieci. A po zakończeniu działań wojennych ojciec rodziny pan Klein jako żołnierz niemiecki trafił do brytyjskiej niewoli. Ciężko pracowała na utrzymanie. Pracowała na roli i prała bieliznę byłych więźniów obozu koncentracyjnego w Belsen. W końcu rodzice wykupili dla niej i dla dwojga jej dzieci oraz męża bilety do Brazylii. Pan Klein po kilkakrotnych zmianach zawodu trafił do apteki. Ale i tam pracę stracił kiedy właśnie pan Aleksander Lenard zdecydował się ją sprzedać.

RZEKOMY dr Meyer wysłuchawszy uważnie do końca opowieści pani Klein grzecznie się żegna i wychodzi. Wkrótce po tym ukazuje się w miejscowej prasie rewelacyjny artykuł, w którym czytamy: „Kochanka zbrodniarza wojennego przyczyniła się do rozwoju broni V-1 i V-2. Pracowała w instytucie Hermanna Goeringa, przy produkcji bomby atomowej. Została potem komendantem obozu koncentracyjnego w Belsen i żoną wyższego oficera SS, który także zbiegł".

W następnych artykułach Erdstein udowadnia, że ów Niemiec de facto pisarz Aleksander Lenard, jest lekarzem przetonie jest Bormannem, a krwawym zbirem dr Mengele. Stwierdza także autorytatywnie, że poszukiwany zbrodniarz wyjechał we wrześniu do USA, a zatem... nie ma już żadnej wątpliwości kim jest tajemniczy człowiek zamieszkujący luksusową willę.

(cdn)

Henryk DOMAGALSKI
(Interpress)

Regulacja urodzin w W. Brytanii

LONDYN. Parlament brytyjski zatwierdził w kwietniu ubiegłego roku ustawę, dotyczącą legalności przerywania ciąży. Według opublikowanych w Londynie danych, z prawa tego skorzystało dotychczas 14 564 kobiety, z czego 41 procent stanowią kobiety niezamężne, a 19 procent kobiety poniżej 18 lat.

DALEKOPIS PRZYJAŹNI

BERLIN. Dzięki bogatym złożom soli potasowych oraz intensywnej ostatnio rozbudowie kopalnictwa, NRD stała się największym producentem nawozów potasowych wśród państw socjalistycznych i jednym z najpoważniejszych w świecie. Już obecne wydobycie przeszło trzykrotnie przekracza potrzeby tego kraju, dzięki czemu sole potasowe stanowią jeden z ważnych artykułów w eksporcie do wielu krajów. Około 60 proc. posiadanych przez NRD nadwyżek przeznaczane jest na eksport do krajów RWPG, głównie do Polski i Czechosłowacji.

PRAGA. Czechosłowackie fabryki obuwia demonstrują swą produkcję na wielu specjalistycznych wystawach obuwniczych na całym świecie. Po stolicy Libii — Trypolisie, gdzie wystawiać się będzie obuwie wszystkich rodzajów, nastąpi Paryż, gdzie widzowie kwietniowej wystawy będą mogli obejrzeć obuwie wykonane całkowicie z gumy oraz z materiałów tekstylnych. Następnie czechosłowackie obuwie będzie eksponowane na wystawach i targach w N'Dola w Zambii, w Poznaniu, Damaszku, Lipsku, Belgradzie i Moskwie. W tym ostatnim mieście zorganizowana będzie Światowa Wystawa Obuwia.

BUDAPESZT. I sekretarz KC WSPR, Janos Kadar oświadczył ostatnio, że spółdzielnie produkcyjne na Węgrzech umocniły się tak bardzo, że mogą obecnie konkurować z państwowymi gospodarstwami rolnymi. Spośród 11-milionowej ludności Węgier, 1 milion to członkowie spółdzielni produkcyjnych. Kadar ocenił jako stosunkowo pozytywne tempo wzrostu produkcji rolnej, które w ciągu ostatnich 19 lat osiągnęło 2 proc. rocznie.

Zimowa szkoła ognia

DROGA NA POLIGON WIODŁA PRZEZ STROME PODJAZDY I NIERÓWNOŚCI TERENU. NIE BYŁY ONE JEDNAK PRZESZKODĄ DLA CIĄGNIKÓW ARTYLERYJSKICH TRANSPORTUJĄCYCH 122-MILIMETROWE HAUBICE.

Na stanowisku ogniowym działon dowodzony przez kpr. Henryka Witkowskiego był błyskawicznie gotów do wykonania zadań (zdjęcie po prawej).

Po czwartym wystrzale działa kierunkowego bateria przeszła do ognia skutecznego. Celność ognia korygował wachmistrz baterii kan. Marszałkowski, posługując się przyrządem do kierowania ogniem (zdjęcie górne). Zadanie wykonano celująco.

(CAF—WAF—Mrozik)

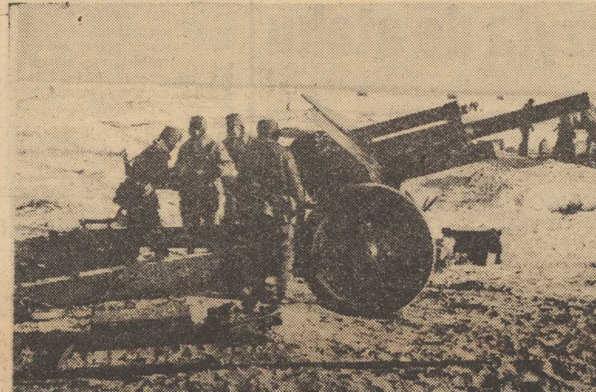

Gdzie pochowano Kopernika?

OLSZTYŃSKI ośrodek naukowo-badawczy, kierowany przez mgr J. Sikorskiego, wydaje „Komunikaty Warmijsko - Mazurskie", w których omawia się obszernie sprawę zaginięcia grobu Mikołaja Kopernika. Data śmierci jest znana (wiadome jest nawet, że w tym dniu otrzymał swoje opublikowane dzieło), wiemy, że został pochowany we Fromborku — ale gdzie? Nad tym głowią się naukowcy od setek lat.

Według obowiązujących zasad, Kopernik — jako kanonik — powinien być pochowany w miejscowej katedrze. W tej katedrze poświęcono mu dwa epitafia, ale mimo skrzętnych poszukiwań, pod żadnym nie znaleziono grobu uczonego. Być może naukowcom uda się odsłonić tę tajemnicę przed 500-leciem urodzin Kopernika, które za parę lat obchodzone będzie uroczyście w Polsce i w świecie. (k)

BUNDESWEHRA-FORPOCZTA AGRESJI

ĆWIERĆ WIEKU zaledwie dzieli nas od druzgocącej klęski jaką poniosła faszystowska III Rzesza — a znów na europejskim niebie zagęszczają się chmury brzemienne w potencjalne niebezpieczeństwo nowej wojny.

Powstała przy politycznym błogosławieństwie i szczodrej pomocy USA Niemiecka Republika Federalna stała się dziś dostatecznie silną, by samodzielnie i coraz otwarciej prowadzić odwetową, militarystyczną politykę, głównie w kierunku przekreślenia wyników II wojny światowej, w kierunku generalnej zmiany politycznego i terytorialnego „status quo" w Europie.

Dla czytelnika uważnie śledzącego kierunki i treść polityki NRF rzuca się aż nadto w oczy, że strategiczno-politycznym **celem wszystkich rządów zachodnioniemieckich było i jest nadal odbudowanie wielkich i militarystycznych Niemiec — w ślad za tym w perspektywie — przywrócenie NRF dominującej pozycji w Europie.** Odpowiednie ku temu warunki miała im stworzyć tzw. „nowa polityka wschodnia" rządu bońskiego. Od strony wojskowej jej głównym celem miało (i jest) być rozbicie — używając bońskiej terminologii — „żelaznego trójkąta" czyli jedności ideowej, współpracy politycznej, ekonomicznej i sojuszu obronnego Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Czechosłowacji i Polski, gdyż ten właśnie „żelazny trójkąt", a także rakietowo-jądrowa potęga ZSRR stanowi skuteczną zaporę na drodze budowy militarystycznej Bundesrepublik.

NIE JEST RÓWNIEŻ tajemnicą, że najpoważniejsze niebezpieczeństwo dla pokoju w Europie wynika z odbudowy starego niemieckiego aparatu wojskowego w postaci Bundeswehry. Warto — sądzę — w związku z ostatnim zarządzeniem władz NRD, wprowadzającym zakaz przejazdu przez terytorium NRD do Berlina zachodniego dla wszystkich członków Bundeswehry, a także członków komisji wojskowej Bundestagu — przedstawić pewne dane odnośnie tej najbardziej dziś reakcyjnej armii świata, głównej pięści uderzeniowej NATO na kontynencie europejskim.

Jak podał ostatnio londyński Instytut Badań Strategicznych, pod koniec 1968 r. operacyjne wojska Bundeswehry liczyły — bez jednostek ochrony pogranicza — 456 tysięcy żołnierzy *). Duński dziennikarz Svenda Hansen w swej książce pt. „BUNDESWEHRA DZIŚ I JUTRO" wymienia cyfrę 1 miliona żołnierzy zachodnioniemieckich pod bronią.

Tak więc Bundeswehra stała się najpotężniejszą armią Europy zachodniej, przeznaczoną do działań ofensywnych. Przewyższa ona pod względem zdolności bojowej aż 5-krotnie Reichswehrę, która dała podwaliny hitlerowskiego Wehrmachtu.

NAJWAŻNIEJSZY rodzaj sił zbrojnych NRF stanowią wojska lądowe, liczące wg poglądów zachodnich 326 tysięcy żołnierzy. Organizacyjnie wchodzą one w skład 3 korpusów armijnych (1, 2, 3). Ich trzon stanowi 12 dywizji bojowych (7 zmechanizowanych, 3 pancerne, jedna dywizja piechoty górskiej i jedna powietrzno-desantowa). Warto w tym miejscu wspomnieć, że siła ogniowa tych 12 dywizji, które stanowią zasadniczą pięść uderzeniową NATO, przekracza moc ogniową 50 dywizji Wehrmachtu sprzed 1939 roku. Wojska lądowe posiadają na swym uzbrojeniu 90 wyrzutni rakietowych typu „Sergeant" i „Honest John", a także najnowsze typy amerykańskich dział samobieżnych dużego kalibru (203,2, 175 i 155 mm) zdolnych do prowadzenia ognia zarówno konwencjonalną jak i rakietową amunicją.

Podstawową siłę uderzeniową wojsk lądowych stanowią wojska pancerne. Aktualnie na wyposażeniu Bundeswehry znajduje się 3350 czołgów (w 1939 r. Wehrmacht dysponował 3200 czołgami). Dla zapewnienia dużej ruchliwości wojsk zwiększa się nasycenie różnego rodzaju transporterami opancerzonymi. Permanentnie zwiększa się ilość środków zdolnych do prowadzenia ognia amunicją jądrową. Tu kryje się przyczyna, dla której Bonn uparcie odmawia podpisania układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej.

DUŻE NADZIEJE pokłada dowództwo Bundeswehry w wojskach lotniczych, traktując je jako najskuteczniejszy środek walki na współczesnym polu walki. Wojska lotnicze stanowią niebagatelną, prawie 100 tys. żołnierzy i 500 różnego typu samolotów bojowych liczącą się w świecie siłę. 5 dywizji lotniczych i 2 dywizje tyłowego zabezpieczenia lotniczego przechodzi intensywne szkolenie w ramach tzw. skrzydeł (na wzór amerykański 1 skrzydło — 36 samolotów). Trzy czwarte samolotów bojowych pochodzi z USA. Tam też szkolą się piloci Bundeswehry. Komisja obrony Bundestagu wyraziła ostatnio zgodę na dodatkową budowę 50 samolotów F-104 G (za sumę 125 mln dolarów) oraz zakup w USA 88 samolotów typu „Phantom II". Szeroko zaawansowane są prace naukowo-badawcze i konstruktorskie nad nowymi prototypami współczesnych samolotów bojowych.

Systematycznie rozwija się zachodnioniemiecka marynarka wojenna, dysponująca aktualnie ponad 200 bojowymi okrętami oraz 120 samolotami. Dla nas Polaków niezwykle ważny jest fakt rozmieszczenia głównych sił Bundesmarine na Morzu Bałtyckim. Ambicją wpływowych członków rządu NRF i wysokich stanowiskami generałów, jest dalsza rozbudowa zachodnioniemieckiej marynarki wojennej. Wg ich koncepcji w 1970 r. Bundesmarine winna liczyć 280 różnej klasy okrętów bojowych i 5 skrzydeł lotnictwa morskiego.

Coraz większą rolę w systemie militarnym NRF odgrywają wojska obrony terytorialnej. Zgodnie z planami Bonn do końca 1970 roku liczba przeszkolonych rezerwistów ma zamknąć się cyfrą 1,8 mln żołnierzy. Novum stanowi w tym względzie decyzja Ministerstwa Obrony NRF, że od 1 lutego br. wojska OT zostały połączone z wojskami operacyjnymi.

Słusznie zatem zwraca się uwagę społeczeństwa na grożące nam z tej strony niebezpieczeństwo. Wydatki na zbrojenie Bundeswehry permanentnie rosną. W Bundeswehrze szerzy się coraz bardziej duch faszystowski. Co drugi żołnierz zjednoczonych sił NATO — to żołnierz Bundeswehry. Wszystkie większe ćwiczenia i manewry wojsk zachodnioniemieckich przeprowadza się uwzględniając użycie broni jądrowej. Manewry Bundeswehry noszą cechy wojskowo-politycznych prowokacji. Fakt zatrudnienia aż 1600 przedstawicieli NRF w różnych wysokich politycznych i wojskowych komórkach NATO — nie wymaga komentarzy.

Ma więc sens i uzasadnienie stałe przypominanie — UWAGA NA BUNDESWEHRĘ.

PIOTR BASIŃSKI

*) — Cyt. za „Żołnierzem Wolności" nr 34 z dn. 10.02.1969 r.

„Radiowa lista przebojów"

PODAJEMY tytuły piosenek, które w miesiącu lutym w „Radiowej liście przebojów" uzyskały największą liczbę punktów.

Pierwsze miejsce 145 pkt. zajęła piosenka „GDYBYŚ KOCHAŁ HEJ" (muz. T. Nalepa, sł. J. Grań) w wykonaniu Miry Kubasińskiej i zespołu „Breakout"; drugie — „PRZEŚLICZNA WIOLONCZELISTKA" (muz. A. ZIELIŃSKI, sł. W. Młynarski) w wykonaniu „Skaldów"; trzecie — „NIEPEWNOŚĆ" (muz. J. Pawluśkiewicz, sł. A. Mickiewicz) w wykonaniu Marka Grechuty i zespołu „Anawa".

Kolejne miejsca według sumy otrzymanych punktów uzyskały następujące piosenki: „CAŁA JESTEŚ W SKOWRONKACH" (muz. A. Zieliński, sł. L. A. Moczulski) w wykonaniu „Skaldów"; „KULIG" (muz. A. Zieliński, sł. A. Bianusz) wykonanie „Skaldowie" i „Ali-Babki"; „MOGŁO BYĆ INACZEJ" (muz. W. Kazanecki, sł. A. Tylczyński) w wykonaniu Ady Rusowicz i „Niebiesko-Czarnych"; „KRÓLICZEK" (muz. A. Zieliński, sł. A. Osiecka) wykonanie „Skaldowie"; „TYCH LAT NIE ODDA NIKT" (muz. Wł. Szpilman, sł. K. Winkler) wykonanie Irena Santor, „Ali-Babki" i zespół instrumentalny Bogdanowicza; „ENE DUE RABE" (muz. A. Kurylewicz, sł. A. Osiecka) wykonanie „Ali-Babki" i zespół instrumentalny pod kier. A. Wiernika; „MALOWANY DYM" (muz. A. Zieliński, sł. L. A. Moczulski) wykonanie „Skaldowie"; „MARZENIA" (muz. i sł. M. Grechuta) wykonanie Marek Grechuta i zespół „Anawa".

Ryszard Liskowacki

ŻOŁNIERZ KTÓRY SZUKAŁ ŚMIERCI

/nowela filmowa/

(14)

I znów niemiecki kontratak, później, po krótkiej walce wręcz, Niemcy odskakują do tyłu i na żołnierzy 3 kompanii walą się moździerzowe pociski. Gęsto, prawie metr po metrze.

Kapral Sulik wskakuje z rozpędem do głębokiego leja po bombie. Przytula instynktownie głowę do mokrej ziemi, ale po małej chwili przychodzi opanowanie. Sulik siada na dnie dołu i zadziera głowę. Widzi nad sobą pochmurne, ołowiane niebo. I raptem dostrzega zwisającą nad dołem rękę niemieckiego żołnierza. Nic więcej, tylko rozczapierzone palce i strzępy munduru. Patrzy kapral Sulik w to jedno miejsce, a ręka wisi nieruchomo, tuż nad jego głową. Sulik wstaje powoli i ostrożnie wychyla głowę. Żołnierze 2 kompanii zalegli w dołach i naprędce wygrzebanych okopach. Pragną przeczekać tę nawałę ognia. Jeden z pocisków rozerwał się tak blisko, że wyrzucona w górę ziemia, opadła na głowę Sulika. Kapral znów się podniósł i teraz, nie bardzo się jeszcze orientując po co to robi, zaczął wciągać do dołu Niemca. Ranny poruszył się i otworzył oczy. Kapral przygląda się twarzy swego wroga. Ten wróg ma najwyżej osiemnaście lat. Brudna, spocona twarz, usta wykrzywione bólem. Ten wróg dostrzegł Sulika. Cichy szept: Wasser, Wasser... — A gówno chcesz?

Sulik dotknął palcami swej, wiszącej u pasa manierki. Dotknął palcami i zamarł w bezruchu. Znów palce błądzą po wypukłej powierzchni manierki. Niemiec dostrzega ten ruch palców. Przypatruje się tym palcom. Tylko tym palcom. W pobliżu rozlegają się okrzyki: — Naprzód, ura!

Kapral wstaje, chce wybiec z dołu. I klęka natychmiast obok rannego. Odpina manierkę, rozgląda się, jakby wstydził się swego czynu, jakby się bał, że ktoś go podejrzy.

— Masz, ty... ja bym wam...

Niemiec pije łapczywie, woda rozlewa mu się po twarzy.

— Ja bym was wszystkich...

Resztą wody Sulik obmywa twarz rannego.

Narastający śpiew głosów: Naprzód, naprzód, na nich!

— Wszyscy jesteście tacy, niech was.

Nad dołem zdyszany głos porucznika Malca: — Ranny jesteś?

— Nie, wszystko w porządku.

Kapral Sulik wyskakuje z dołu i gna jak oszalały na spotkanie z wrogiem. Już jest pierwszy. Już rozpoczyna swoje następne poszukiwania dobrej, żołnierskiej śmierci.

KONIEC

Czekając na Godota... czyli o narzędziach z napędem elektrycznym

SZCZECIŃSKA FABRYKA NARZĘDZI w Dąbiu znajduje się na najlepszej drodze do rozwiązania wielu nabrzmiałych problemów, które do niedawna uważano tu za zbyt trudne do przezwyciężenia. Pomyślnie wykonano we wszystkich wskaźnikach plan roczny i uzyskano znaczną poprawę rytmiczności produkcji. Zakład otrzymuje około 100 mln zł, które pozwolą na wybudowanie nowej hali produkcyjnej i łącznie z kredytami już przyznanymi w wysokości 14 mln zł pozwolą zmienić na lepsze warunki pracy. Nowoczesne hale produkcyjne i odpowiednie zaplecze socjalne z własną stołówką, to przyjemne perspektywy dla załogi.

Lecz wizja nowych obiektów nie może przysłonić faktu, że jak dotąd nie rozwiązano tutaj zasadniczego problemu jakim jest wprowadzenie do produkcji nowoczesnych narzędzi o napędzie elektrycznym. Już w latach 1964/65 planowano, że 30 proc. całej produkcji stanowić będą nowe wyroby, na które czeka zarówno rynek krajowy jak i odbiorcy zagraniczni. Ale brak odpowiednich małych silników elektrycznych o mocy od 150 W do 700 W spowodował przesunięcie realizacji tych przedsięwzięć na coraz dalsze lata. W roku bież. ma wejść do produkcji 8 nowych narzędzi z tego 6 posiadać będzie silniczki elektryczne. Jeśli zamierzenia te zostaną wykonane, to procent nowych wyrobów wzrośnie do 37,5. Pełne zakończenie procesu modernizacji produkcji przewiduje się dopiero w roku 1980!

Czy nie jest to zbyt późny termin wobec postępującej w całym świecie szybkiej zmiany asortymentu wyrobów przemysłowych na coraz bardziej nowoczesne? Czy można będzie liczyć na utrzymanie eksportu? Pytań takich jest sporo, lecz kierownictwo fabryk mimo najlepszych chęci nie może przyspieszyć obecnie wprowadzania nowych wyrobów gdyż jest to limitowane dostawą silników elektrycznych. W wyniku porozumienia między Zjednoczeniem Przemysłu Obrabiarek i Narzędzi, a Zjednoczeniem Przemysłu Maszyn i Aparatury Elektrycznej został wytypowany specjalny zakład, który będzie dostarczał niezbędne silniki. Są to Opolskie Zakłady Silników Elektrycznych w Brzegu. Niestety pierwsze partie silników, które dostarczono w roku ubiegłym w serwisie informacyjnym były jakościowo niezadowalające. I zanim nowy kooperant dostosuje poziom swych wyrobów do wymagań szczecińskiego odbiorcy — upłynie znów trochę czasu. Wydaje się więc, że potrzebne tu jest bardziej energiczne współdziała nie wszystkich zainteresowanych nie wyłączając rodzimego Zjednoczenia Przemysłu Obrabiarek i Narzędzi w Warszawie, które winno przyjść SFN z większą pomocą. Dotychczasowe bowiem starania o silniki elektryczne i unowocześnianie produkcji w Dąbiu zbyt przypomina czekanie na osławionego Godota ze sztuki Samuela Backetta... (kk)

Na naszym zdjęciu: fragment jednej z hal produkcyjnych w Fabryce Narzędzi w Dąbiu.

Foto: St. Cieślak

I co dalej z „Franią"?

KIELECKA „FRANIA" — sprawna, estetyczna, łatwa w obsłudze. Może nieco przestarzała, ale wciąż budząca apetyty pań i gospodyń. W 1968 roku wyprodukowano ich ok. 220 tys. sztuk, w tym roku zamierza się przekazać na rynek 250 tys. Mimo różnych niedomagań nowatorskich pralka ta, udane dziecko Kieleckich Zakładów Przemysłu Metalowego, cieszy się wciąż zasłużonym powodzeniem na rynku krajowym, a również — może trochę mniejszym — w eksporcie przede wszystkim do Bułgarii.

Właśnie sygnał znad Morza Czarnego, wskazujący na zmniejszenie puli zamówień o blisko 5 tys. sztuk, stał się dla kierownictwa KZPM sygnałem alarmowym Zauważono pierwsze objawy starzenia się wyśmienitego jeszcze nie tak dawno produktu. I przystąpiono do kontrnatarcia.

Standard światowy w zakresie pralek — to system tzw. bębnowy. Takie właśnie pralki — dwubiegowe, z bębnem poruszającym się wahadłowo — produkują już ZSRR i NRD, oraz niektóre kraje zachodnie. Na tego typu pralki mielibyśmy zbyt nie tylko do Bułgarii. Kupiłaby je Austria, Belgia, a także Węgry, czy Jugosławia. Wiedzą o tym konstruktorzy z Kielc i już w 1965 r. przygotowali kilka prototypów pralek opartych o nowe bębnowe rozwiązania. Niestety fabryka nie miała rezerw mocy produkcyjnych i z produkcji seryjnej zrezygnowano.

Wrócono do tej sprawy w czasie ostatniej narady KSR. Zdecydowano: w 1971 r. pierwszych 20 tys. nowoczesnych pralek opuści KZPM. Żeby ten plan zrealizować, uruchomi się zakład satelitarny, nastawiony wyłącznie na produkcje pralek. W starym zakładzie dokonuje się bowiem przestawienia produkcji pod kątem potrzeb motoryzacji. W 1975 r. KZPM mają przecież dostarczyć 1700 ciężarówek z lekkim podwoziem i 2250 autocystern.

A „Frania"? Czeka ją jeszcze trzy lata życia w obecnym stanie. Później zejdzie z taśmy produkcyjnej i ustąpi miejsca rozwiązaniom bardziej nowoczesnym.

ANDRZEJ LEMPICKI

Zadłużenia Kolumbii

KOLUMBIA zakończyła rok 1968 m. in ogromnym zadłużeniem, głównie w USA, wynoszącym 1 miliard dolarów. Na spłatę przypadającej na rok bieżący części zadłużenia wraz z odsetkami ten 19-milionowy kraj Ameryki Łacińskiej będzie musiał przeznaczyć 13 proc. całorocznego budżetu.

Wyspiański — twórcą mebli

ZAKŁAD Historii Architektury Wnętrz Politechniki Krakowskiej prowadzi badania działalności Stanisława Wyspiańskiego jako twórcy projektów wnętrz i artystycznych mebli. Są to szkice i obrazy uzupełnione wspomnieniami współczesnych artystów o meblach, które komponował dla siebie i znajomych (m. in. dziełem artysty był „kombajn" meblowy, składający się z łóżka — połączonego z komodą, szafą i stolikiem).

Do wnętrz i ich urządzeń Wyspiański wprowadzał motywy ludowe. W swoich wizjach wnętrz mieszkalnych chętnie umieszczał ławy, „siedziska" i in. przypominające urządzenia prastarych polskich siedzib. (k)

W ciągu minuty pracy

ROZMIARY produkcji przemysłowej poszczególnych krajów zwykło się w statystykach oceniać w skali rocznej, kwartalnej czy miesięcznej. Statystycy radzieccy przeliczyli produkcję podstawowych artykułów w ZSRR na minuty pracy. Z obliczeń wynika, że w ciągu minuty hutnictwo radzieckie wytapia ponad 200 ton stali, kopalnie wydobywają 600 ton ropy, ponad 1000 ton węgla.

Co 90 sekund schodzi z taśm produkcyjnych przemysłu motoryzacyjnego 1 traktor. W ciągu 1 minuty pracy zakłady wytwarzające dobra konsumpcyjne dostarczają ponad 1000 par butów, kilkadziesiąt lodówek, telewizorów i pralek.

Jesteśmy narodem bardzo ruchliwym...

Wędrówki Polaków

POLACY są narodem bardzo ruchliwym. Taki wniosek nasuwa się nieodparcie po przejrzeniu ostatniej publikacji Głównego Urzędu Statystycznego, poświęconej ruchowi ludności w Polsce. Nasilenie wędrówek w naszym kraju występowało głównie w pierwszych latach powojennych, kiedy to całe grupy ludności przemieszczały się z jednego krańca Polski na drugi, lub ze wsi do miast. Chociaż dokładne liczby na ten temat nie są znane, spis powszechny z 1950 r. wykazał, że do tego roku 3 mln ludzi przesiedliło się z ziem dawnych na Ziemie Zachodnie i Północne, a drugie tyle przeprowadziło się ze wsi do miast.

Od 1951 r. ponad 20 mln osób zmieniło miejsce zamieszkania w granicach kraju. Oczywiście niektórzy czynili to kilkakrotnie. Liczba przenosin zaczęła powoli maleć od 1954 r., kiedy to wynosiła prawie 1,5 mln i ustabilizowała się obecnie na poziomie 850 tys. w ciągu roku. Głównym kierunkiem migracji jest „wieś—miasto". Ponad połowa przyrostu ludności w miastach pochodzi właśnie z takich przenosin. Liczba ludności na wsi — mimo wyższego niż w miastach przyrostu naturalnego — od kilku lat kształtuje się na prawie niezmienionym poziomie, i na początku bież. roku wynosiła 15,8 mln (w miastach 16,6 mln).

Sponad 8 mln wędrówek ludności, jakie zanotowano od r. 1960 większość — 64 proc. — dokonywała się w ramach tego samego województwa. Największy odpływ ludności do innych województw notowany jest w kieleckim, krakowskim, lubelskim, łódzkim i warszawskim. Powiększaja swą ludność, kosztem innych regionów, województwa: gdańskie, katowickie, opolskie, szczecińskie, wrocławskie, zielonogórskie i oczywiście — wielkie miasta na prawach województw.

Wiek najbardziej sprzyjający przenosinom przypada na lata 20—29, po czym następuje zmniejszenie ruchliwości. Ciekawe, że ostatnio kobiety przenoszą się z miejsca na miejsce częściej niż mężczyźni.

Minorowe perspektywy

KANADYJSKIE PROGNOZY dotyczące przewidywanych wyników gospodarki Kanady na rok 1969 są dość minorowe. Spodziewany jest tylko 4-procentowy wzrost dochodu narodowego (w roku 1968 — 4,5 proc.) i 3,7-procentowy wzrost konsumpcji indywidualnej (w roku 1968 — 4,2). Przewiduje się równocześnie poważny wzrost deficytu bilansu płatniczego — z 300 mln dol w roku 1968 do 650 mln dol. w roku bieżącym.

Paragraf i życie

Alimenty od ojczyma

MAŁA MAŁGOSIA ma ojca i ojczyma. Bo jej matka, Barbara R., rozeszła się z pierwszym mężem (ojcem Małgosi) i wyszła drugi raz za mąż. A ojciec Małgosi jest chronicznie chory i nie może płacić alimentów na utrzymanie swojej córeczki.

Barbara R. wystąpiła z pozwem o alimenty dla dziecka przeciwko małżonkom Janowi i Marii G., rodzicom swojego pierwszego męża, a więc dziadkom Małgosi.

Sąd wojewódzki, do którego wpłynęła sprawa, miał w tej skomplikowanej sytuacji wątpliwości co do zakresu obowiązków alimentacyjnych obciążających dziadków i aktualnego drugiego męża Barbary R., tzn. ojczyma jej córeczki, i poprosił Sąd Najwyższy o wyjaśnienie tej kwestii.

Odpowiadając na postawione mu pytanie, Sąd Najwyższy powołał się na kodeks rodzinny wprowadzający obowiązek alimentacyjny między pasierbem a ojczymem i macochą, ale stwierdził równocześnie, że obowiązek ten istnieje tylko w wypadku, gdy odpowiada to zasadom współżycia społecznego, oznacza to, że obowiązek ten nie rodzi się przez sam fakt zawarcia małżeństwa matki lub ojca dziecka, ale że musi przy tym wytworzyć się sytuacja, w której żądanie alimentów od ojczyma (lub od macochy) będzie odpowiadać ogólnym regułom moralności i dobrym obyczajom społeczeństwa.

Obowiązek alimentacyjny ojczyma czy macochy nie jest więc uzależniony od tego czy dziecko ma innych krewnych zobowiązanych do alimentowania go. Obowiązek tych krewnych istnieje niezależnie od obowiązków ojczyma czy macochy. Krewni ci mogą być jednak obciążeni tym obowiązkiem w całości lub części tylko wtedy, gdy zasady współżycia społecznego nie uzasadniają złożenia tych obowiązków na ojczyma lub macochę.

Jeżeli więc ojciec Małgosi nie może z powodu choroby wywiązywać się ze swoich obowiązków alimentacyjnych, to można nimi obciążyć jej dziadków — a nie ojczyma — w sytuacji, w której rozstrzygnięcie takie odpowiadałoby zasadom współżycia społecznego.

O ile więc obowiązki alimentacyjne wynikające z więzów krwi mają charakter bezwzględny, o tyle w sytuacji pasierba, ojczyma czy macochy o wzajemnych obowiązkach alimentacyjnych decydują zasady współżycia społecznego. I tak w sprawie małej Małgosi sąd I instancji będzie musiał ponownie rozpatrzyć spór i rozstrzygnąć, czy w konkretnych warunkach zgodne z zasadami współżycia społecznego będzie obciążenie obowiązkami alimentacyjnymi jej ojczyma czy dziadków.

JAN WOLSKI

Od robotnika do zastępcy naczelnego inżyniera?

POZYCJA absolwentów techników zawodowych — to temat sondy przeprowadzonej przez Naczelną Organizację Techniczną w zakładach pracy siedmiu województw, m. in. w Łodzi, Rzeszowie, Katowicach, Poznaniu i Wrocławiu.

98 proc. uczestników ankiety ukończyło szkołę w latach 1945—1968. 44 proc. liczy od 20 do 30 lat. Zajmują w zakładach przemysłowych różnorodne stanowiska, od robotnika do głównego dyspozytora i zastępcy naczelnego inżyniera. Są wśród nich także monterzy i krawcy, laboranci i księgowi, brakarze i dyżurni ruchu. W ciągu ostatnich dwóch lat nieco więcej niż połowa awansowała na wyższe stanowiska, co nie zawsze się wiąże z podwyższeniem płac; czasami nawet powoduje obniżenie (!)

Jak oceniają technicy atmosferę w zakładzie pracy, a zwłaszcza stosunek kierownictwa zakładu do nich? Na ogół nie skarżą się. Czasem jednak kierownictwo zakładu nie docenia wiedzy zawodowej techników i zatrudnia ich na stanowiskach nie dających perspektyw dalszego doskonalenia i awansu. Większość negatywnych ocen pochodzi od ludzi młodych. Najbardziej zadowoleni ze swej pracy są technicy w województwie rzeszowskim, chociaż nieraz zarabiają mniej niż robotnicy wykwalifikowani.

Fachowcy z maturą — o sobie

Wielu techników pragnie kształcić się dalej na wyższych studiach. Niektórzy uważają, że jedną z form podnoszenia kwalifikacji mogą być fachowe kursy dokształcające z oderwaniem od pracy, obejmujące nie tylko problemy techniczne, ale także z dziedziny organizacji, planowania, socjologii i psychologii pracy.

Wypowiedzi i opinie techników są interesujące nie tylko dla NOT-u, ale także dla szkół kształcących fachowców z maturą, oraz dla macierzystych zakładów pracy.

Dodajmy, że w najbliższej pięciolatce ilość techników sięgnie 690 tys. osób.

M. Zal.

Gospodarka morska na świecie

Żywność z oceanów

POŁOWY ryb morskich w 1948 r. wyniosły 19 600 tys. ton, natomiast według rocznika statystycznego FAO rybołówstwo światowe zamknęło rok 1967 połowami wielkości 60,5 mln ton. Jak się przewiduje rok ubiegły był okresem dalszego, dość szybkiego wzrostu połowów ryb morskich. Tak więc połowy światowego rybołówstwa w 1967 r. po raz pierwszy przekroczyły granicę 60 mln ton, granicę uważaną w 1948 r. przez wielu naukowców za maksymalną wydajność mórz i oceanów bez szkody dla rybostanu.

Dzisiaj dokonuje się rewizji tych ustaleń. Granica ta leży znacznie dalej i rybołówstwo światowe nadal wykazuje dynamiczną tendencję rozwojową.

NAJWIĘCEJ RYB odławiają kraje kontynentu azjatyckiego, połowy ich w 1967 r. wyniosły 22 500 tys. ton, a więc 37,3 proc. całości światowych połowów. Na tym kontynencie najwyższymi połowami legitymują się Japonia — prawie 8 mln ton, ChRL — prawie 6 mln ton, Indie — 1 400 tys. ton. Kolejne miejsce zajmuje Ameryka Południowa — ponad 12 mln ton. Połowy tego kontynentu przypadają niemal w całości na Peru, który to kraj odłowił w 1967 r. ponad 10 mln ton ryb, wysuwając się zresztą na pierwsze miejsce w świecie. Europa odławia prawie 12 mln ton (19,5 proc. światowych połowów) z tym, że prym wiedzie tu Norwegia z połowami wielkości 3 200 tys. ton. ZSRR odławia 5 700 tys. ton ryb (9,5 proc. połowów światowych). Ameryka Północna — 4 300 tys. ton, Afryka — 3 700 tys. ton i Oceania — 200 tys. ton.

Oczywiście nie we wszystkich krajach notuje się wzrost połowów, w niektórych państwach następuje spadek. W 1967 r. złowiły mniej niż w 1966 r. takie państwa jak: Islandia (o 344 tys. ton), Chile (o 330 tys. ton), USA (o 159 tys. ton), Wielka Brytania (o 42 tys. ton) i Holandia (o 38 tys. ton).

Wzrost zanotowały następujące kraje: ZSRR, Norwegia, Dania.

POLSKA w 1967 r. odłowiła 339 tys. ton ryb i uplasowała się na 30 miejscu na liście największych potentatów połowowych. Trzeba podkreślić, że wzrost połowów w 1967 r. w porównaniu z 1966 był u nas niewielki. Generalnie, dynamika rozwoju rybołówstwa polskiego jest szybsza od średniej światowej. Jeżeli rybołówstwo światowe zwiększyło połowy, w latach 1948 — 1967 trzykrotnie, to rybołówstwo polskie zanotowało w tym czasie wzrost dziesięciokrotny.

Mimo tak dynamicznego rozwoju rybołówstwa światowego jego połowy wciąż jeszcze są za małe w stosunku do potrzeb wyżywieniowych ludzkości. Według danych FAO połowy światowe wyniosą w 1985 r. 90 mln ton ryb, ale i ta wielkość nie będzie wystarczająca, bowiem tylko potrzeby krajów Dalekiego Wschodu wyniosą ponad 80 mln ton.

Zachodzi pytanie, w świetle skromnych prognoz stawianych przez naukowców w 1948 r., czy dalsze zwiększanie połowów nie naruszy równowagi biologicznej mórz i oceanów. Naukowcy, po dokładnych badaniach stwierdzają, że istnieją na kuli ziemskiej akweny wodne bardzo skromnie eksploatowane w porównaniu z możliwościami. Do takich akwenów należy Ocean Indyjski, z którego rocznie wydobywa się 2 mln ton ryb, a można dziesięciokrotnie więcej. Można zwiększać także połowy na Oceanie Atlantyckim i innych wodach. (ak)

Bramkarz Vorwaertsu 2 razy kapitulował po strzałach arkończyków

Lider ekstraklasy NRD przegrywa w Szczecinie

II-LIGOWY ZESPÓŁ SZCZECIŃSKIEJ ARKONII PRZYGOTOWUJĄCY SIĘ DO SPOTKAŃ MISTRZOWSKICH, KTÓRE ROZPOCZNĄ SIĘ 16 MARCA, WYSTĄPIŁ WCZORAJ PRZED WŁASNĄ PUBLICZNOŚCIĄ. PRZECIWNIKIEM STOCZNIOWCÓW BYŁA SŁAWNA DRUŻYNA BERLIŃSKA, VORWAERTS — AKTUALNY LIDER EKSTRAKLASY, NAJPOWAŻNIEJSZY KANDYDAT DO TYTUŁU MISTRZA NRD.

WOJSKOWI przybyli do Szczecina bez 3 zawodników powołanych do kadry. Mimo to fachowcy uważali ich za faworytów. Tymczasem mecz zakończył się niespodziewanym, acz w pełni zasłużonym zwycięstwem gospodarzy 2:0. Obie bramki padły po przerwie w 77 i 83 min. gry ze strzałów Untona i Łężaka. Widzów blisko 2 tys.

Drużyny wystąpiły w następujących składach.

ARKONIA: Steier, Malczewski, Gogacz, Rodziewicz, Garczarek (Krzyzanowski), Łężak, Wawrowski (Mikuliszyn), Kudla (Mikulski), Tandecki (Waliłko), Mańko, Unton.

VORWAERTS: Zulkowski, Kalinke, Mueller, Struebing, Ukrow, Krampe, Nachtigal, Dietzsch, Noeldner, Begerad, Piepienburg rez. Soland, Scheller, Neubrauns.

PŁYTA boiska Czarnych, na której odbywał się mecz była pokryta cienką warstwą zlodowaciałego śniegu. Było więc ślisko, toteż zawodnicy, w obawie przed kontuzją, grali ostrożnie. Na tym trudnym terenie lepiej się czuli szczecinianie, którzy od pierwszych minut starali się nadawać ton grze. W pierwszej części spotkania Arkonia więcej atakowała, nie potrafiła jednak uzyskać bramki. Po zmianie stron szczecinianie dwukrotnie zmusili bramkarza gości do kapitulacji. Pierwszy gol padł w 77 min. gry ze strzału Untona, 5 min. później Łężak ustalił wynik na 2:0. Warto tu podkreślić, że arkończycy mieli więcej okazji do zdobycia bramek, których jednak nie potrafili wykorzystać.

Po kandydacie do tytułu mistrza NRD spodziewaliśmy się lepszej i skuteczniejszej gry. Goście wyraźnie zawiedli oczekiwania. Arkończycy grali bardzo ambitnie i zasłużyli na brawa.

W ŚRODOWYM meczu trener M. Jerominek wypróbował 15 zawodników, a więc całą II-ligową kadrę. Zdali oni egzamin z wynikiem pomyślnym. W liniach ofensywnych wyróżniali się Unton i Kudla. Mańkę stać na jeszcze lepszą grę. Tandecki jest niewątpliwie dobrym piłkarzem, zdradza jednak tendencje do gry solo, ponadto nie bardzo jeszcze rozumie się ze swymi partnerami. Wawrowski wystąpił tylko do przerwy, jak zwykle był bardzo pracowity na boisku. Linie defensywne wywiązały się z trudnego zadania.

Wydaje się, że w II rundzie szczecinianie powinni wypaść lepiej niż w jesiennej.

Tar.

Kolejne zwycięstwo polskich hokeistów

POLSCY hokeiści odnieśli wczoraj **czwarte** zwycięstwo na hokejowych mistrzostwach świata grupy „b" w **Lublanie** Tym razem nasi reprezentanci pokonali Jugosławię 4:1 (2:1, 0:0, 2:0).

W drugim i ostatnim środowym spotkaniu Austria pokonała Włochy 3:1 (0:0, 2:0, 1:1).

Puchary, puchary...

W KOLONII rozegrano ćwierćfinałowy mecz piłkarskiego Pucharu Europy, w którym mistrz NRF, zespół FC Koeln pokonał drużynę mistrza Danii Freja Randers 2:1.

DO PÓŁFINAŁU piłkarskiego Pucharu Europy zakwalifikował się zespół mistrza Anglii Manchester United, który w rewanżowym spotkaniu zremisował w Wiedniu z tamtejszym Rapidem 0:0. Pierwszy mecz Anglicy wygrali 3:0.

NA NEUTRALNYM boisku w Paryżu rozegrano wczoraj decydujący pojedynek ćwierćfinałowy o piłkarski Puchar Europy pomiędzy mistrzem Holandii drużyna Ajax Amsterdam a mistrzem Portugalii, zespołem Benfica Lizbona. Do półfinału zakwalifikowali się piłkarze holenderscy, którzy wygrali po dogrywce 3:0

Zmarł Alojzy Szymański

WCZORAJ w południe zmarł w Szczecinie wieloletni, zasłużony działacz sportu motorowego, Alojzy SZYMAŃSKI. Zmarły należał do pionierów szczecińskiego sportu motorowego. Do naszego miasta przybył w 1946 r. W tym czasie tworzono pierwsze kluby, występował on wówczas jako zawodnik, a następnie działacz PZMot. pełniąc od powiedzialne funkcje. M. in. był wiceprezesem okręgu szczecińskiego do spraw sportowych, aktywnym i znanym sędzią. 10 lat temu A. Szymański objął stanowisko sekretarza PZMot. w Szczecinie, którą to funkcję piastował do ostatnich chwil swego życia.

A. Szymański za działalność społeczną w sporcie motorowym otrzymał wiele wyróżnień i odznaczeń. Był odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi. Odznaką 1000-lecia Państwa Polskiego. Odznaką Gryfa Pomorskiego. Złotą Odznaką PZMot. i innymi wyróżnieniami.

W Zmarłym szczeciński sport stracił oddanego i ofiarnego działacza.

Koszykarze AZS walczą o II ligę

KOSZYKARZE szczecińskiego AZS — jak już informowaliśmy — zajęli 7 miejsce w tegorocznych rozgrywkach o mistrzostwo ligi międzywojewódzkiej. Mimo to jednak, jako najlepszy zespół naszego okręgu w tej grupie rozgrywek, w myśl obowiązującego regulaminu, uzyskał prawo do walki o awans do II ligi.

W pierwszym eliminacyjnym pojedynku z tego cyklu szczecinianczmierzyli się w Koszalinie z miejscowym Bałtykiem — liderem naszej grupy ligi międzywojewódzkiej, przegrywając to spotkanie 59:90 (14:41). Mecz rewanżowy odbędzie się w niedzielę 9 bm. w Szczecinie. Zespół, który okaże się w obu tych meczach lepszy, awansuje do półfinałów. (ja-gr)

W niedzielę na 8 frontach

Finałowe mecze o puchar „Kuriera Szczecińskiego"

W NAJBLIŻSZĄ NIEDZIELĘ, 9 bm., odbędzie się I seria finałowych pojedynków piłkarskiego turnieju „OTWARCIA SEZONU" o puchar redakcji „Kuriera Szczecińskiego".

KORZYSTAJĄC z okazji informujemy, że decyzją organizatorów, zaległy mecz w II grupie eliminacyjnej pomiędzy Pogonią Ib i Polonią Gryfino nie odbędzie się. Kolejność drużyn w tej grupie przedstawia się więc następująco:

1. Pogoń Ib, 2. Sokół, 3. Polonia, 4. Stal.

W poszczególnych grupach finałowych walczyć więc będą: o miejsca 1—4: Czarni Szczecin, Dąb Dębno, Pogoń Ib i Światowid Łobez, w grupie II o miejsca 5—8: Chemik Police, Flota Świnoujście, Orzeł Trzcińsko Zdrój i Sokół Pyrzyce, w grupie III o miejsca 9—12: Ina Goleniów, Pionier Szczecin, Pogoń Barlinek i Polonia Gryfino, natomiast w grupie IV o miejsca 13—16 grają: Arkonia Ib, Błękitni Stargard, Osadnik Myślibórz i Stal Lipiany.

POJEDYNKI finałowe — jak wspomnieliśmy rozpoczynają się w niedzielę 9 bm. Druga ich seria i trzecia odbędą się w dniach 6 i 7 kwietnia.

Poniżej podajemy zestaw par i godziny rozpoczęcia spotkań finałowych I serii (na pierwszym miejscu gospodarze). Godz. 12. Pogoń Szczecin — Dąb, godz. 12 Osadnik — Arkonia, godz. 13 Polonia — Pionier, godz. 14 Orzeł — Sokół, Światowid — Czarni i Stal — Błękitni oraz o godz. 15 Ina — Pogoń B. i Flota — Chemik.

Uroczystość w SP-27 z okazji „Dni Olimpijczyka"

W Szkole Podstawowej nr 27 w Szczecinie odbyła się uroczystość zorganizowana z okazji trwających „Dni Olimpijczyka". Po odczytaniu Apelu Olimpijskiego, wręczono dyplomy zwycięzcom IV Zimowej Spartakiady Szkolnej oraz absolwentom szkoły za krzewienie idei olimpijskich. Cztery uczennice szkoły — zawodniczki sekcji gimnastycznej MKS — L. Janaszek, J. Lubelska, U. Rudnicka i A. Jankowska otrzymały drugie kółka olimpijskie. Natomiast dyplomy za krzewienie idei olimpijskich otrzymali: E. Motyka i T. Przydrożna (koszykarki Czarnych), K. Mrozek — lekkoatletka MKS i J. Kamiński (piłka ręczna). W czasie sobotniej uroczystości, z młodzieżą tej szkoły podzielili się wrażeniami z Olimpiady w Berlinie w 1936 r. — S. Kolakowska była gimnastyczką, a obecnie sędzią międzynarodowy, i z Olimpiady w Meksyku w 1968 r. — red. Lesław Skinder.

Na zakończenie odbyła się część sportowo-artystyczna w wykonaniu gimnastyczek MKS i młodzieży SP-27. (ja-gr)

Kandydaci na XXII WP przegrywają z... pogodą

TEGOROCZNE przygotowania naszych reprezentantów do XXII Wyścigu Pokoju odbywają się w wyjątkowo trudnych warunkach atmosferycznych. Czternastka podopiecznych trenera Henryka Łasaka przebywa obecnie w bułgarskiej miejscowości Plowdiw. W niedzielę planowano przeprowadzenie kolejnego sprawdzianu wyników dotychczasowych przygotowań i nasi reprezentanci mieli uczestniczyć w kryterium ulicznym na 60 km. Niestety, kryterium zostało odwołane ze względu na opady mokrego śniegu. Kandydaci do startu w Wyścigu Pokoju w porównaniu z programem przygotowań mają niewielkie zaległości, ale trener Łasak spodziewa się odrobić je podczas ostatniego tygodnia pobytu w Bułgarii.

Memoriał Bronisława Czecha i Heleny Marusarzówny w Zakopanem, 4 bm. rozegrany został slalom gigant mężczyzn. Bronisław Trzebunia (na zdjęciu) zajął VI miejsce.
(CAF—Olszewski—telefoto)

Wiesław Maniak honorowym gościem

Mała Olimpiada l.a. kończy serię startów halowych

SZCZECIŃSCY lekkoatleci kontynuują serię startów halowych pod znakiem **„pięciu kółek olimpijskich"** w ramach obchodów DNI OLIMPIJCZYKA.

Piłkarki Pogoni w finale pucharu ZPRP

MIŁĄ niespodziankę sympatykom szczypiorniaka sprawiły piłkarki ręczne Pogoni zdobywając awans do finału rozgrywek o Puchar ZPRP W warszawskich półfinałach nasze panie przegrały tylko ze Skrą. W meczu tym grały jednak bez dwóch chorych zawodniczek: Jańczak i Guzik, co niewątpliwie miało wpływ na wynik meczu. Trener Z. Jakubik uważa, że jego podopieczne są już w dobrej formie, i że w finale, który rozpocznie się za 8 dni mogą i powinny zająć wysoką lokatę.

Naszym zdaniem, szczecinianki stać na walkę o najwyższe trofeum. Bo, przecież w eliminacjach Pogoń pokonała poznańskiego Przemysława, ze Skrą nasze panie co prawda przegrały, ale jak już podkreślaliśmy drużyna wystąpiła w osłabionym składzie. Czwarty finalista — mistrz Polski, AZS Wrocław jest w zasadzie poza zasięgiem Pogoni, ale przecież w sporcie nie ma rzeczy niemożliwych...

Finały odbędą się w dniach: 14, 15, 16 marca.

W najbliższą sobotę i niedzielę Szczeciński OZLA przeprowadzi w hali przy ul. Narutowicza tradycyjną już imprezę dla młodzieży pn. „MAŁA OLIMPIADA". Startować w niej będzie 350 zawodniczek i zawodników, reprezentujących 10 sekcji.

Impreza, która prowadzona jest według rytuału olimpijskiego, będzie miała szczególnie odświętny charakter — zapowiedział bowiem w niej udział srebrny medalista z Tokio, mistrz Europy — Wiesław MANIAK, który dokona m. in. wręczenia szczecińskim lekkoatletom drugiego kółka olimpijskiego, a następnie pełnić będzie funkcje honorowego startera.

Na zwycięski zespół młodzieżowy czeka piękny puchar ufundowany przez OZLA. Początek imprezy w sobotę o godz. 16.30 i w niedzielę o 15. Tę imprezę warto zobaczyć — polecamy ją szczególnie młodzieży szkolnej. (im)

Jutro na Lodogryfie

JUTRO o godz. 18 odbędzie się na Lodogryfie spotkanie hokejowe juniorów pomiędzy zespołem szczecińskiej Sparty i Dynamo Malchin (NRD). Dla młodzieży szkolnej wstęp wolny. (g)

DRUGI DZIEŃ Memoriału Bronisława Czecha i Heleny Marusarzówny w Zakopanem rozpoczął się pomyślnie dla reprezentantów Polski. Nasz wielokrotny reprezentant, Bronisław Trzebunia, w pięknym stylu wygrał slalom specjalny przed Austriakiem Wernerem Fiegelem oraz Francuzem Bernardem Charvinem.

NAJWSZECHSTRONNIEJSZYM alpejczykiem Memoriału okazał się Włoch, Giuseppe Campagnoni. Na drugiej pozycji uplasował się Bronisław Trzebunia Dobrze spisali się młodzi zawodnicy Jan Bachleda oraz Tadeusz Kalm, którzy zajęli 5 i 8 miejsce.

W SLALOMIE specjalnym kobiet, który był ostatnią konkurencją alpejskiej części XXIV Memoriału triumfowały Austriaczki, wśród których najbardziej wszechstronne okazały się Gudrun Resch oraz Annelise Leiberseder.

Niestety nasze reprezentantki wyraźnie ustępowały zagranicznym rywalkom tak pod względem kondycyjnym jak i technicznym.

Z hokejowego turnieju „dzikich drużyn"

NIE SPOTYKANĄ w historii podobnych imprez popularność, zyskał sobie zorganizowany przez KS Spartę i MKS Orzeł pod patronatem „Kuriera" hokejowy turniej „dzikich drużyn", w którym uczestniczy ostatecznie aż 38 zespołów. Prawie każdego dnia odbywają się na Lodogryfie hokejowe pojedynki. W rozegranym w poniedziałek 3 bm. spotkaniu Gryf—Głębokie, zwyciężyło Głębokie 2:1. We wtorek natomiast odbyły się 2 mecze, z planowanych trzech bowiem drużyna SP-64 nie stawiła się na lodowisku. Jej przeciwnik — Smolenie uzyskali więc walkowerem 5:0. W spotkaniach wtorkowych padły następujące rozstrzygnięcia: Zefiry—SP-21 0:11 i Piwosze — SP-10 0:3.

(ja-gr)

Sałatka brydżowa

◆Zwycięstwem drużyn szczecińskich i lokatą w ścisłej czołówce tabeli zakończył się drugi rzut rozgrywek o mistrzostwo II ligi. Największy sukces odniosła drużyna Budowlanych wygrywając wszystkie trzy mecze i wyprzedzając o 6 punkty na trzecie miejsce w tabeli. Najpierw w derbach szczecińskich Budowlani wygrali ze Spartą 8:0, w następnych zaś spotkaniach wygrali z Famedem Milanówek 8:0 oraz z Nadodrzem Zielona Góra 5:3. Sparta pokonała Famed 7:1 i Nadodrze 6:0.

W tabeli prowadzi Misfot Warszawa 36 pkt. przed Spartą Szczecin — 33 pkt. i Budowlanymi Szczecin — 30 pkt.

◆W lidze okręgowej po trzech spotkaniach prowadzą drużyny Neptuna i Błękitnych po 16 pkt. przed Arkonią i Bratniakiem 15 pkt. oraz Czarnymi i Dokerem po 14 pkt.

◆W turnieju długofalowym rozegranym we wtorek, w klubie WZGS startowało 26 par. Wygrali L. Wójcicki — R. Sinicki (Orzeł) — 669 pkt. przed M. Klimczak — C. Osmólski (Sparta) — 594 pkt. i L. Piasecki — J. Szarek (Budowlani) — 442 pkt. W punktacji długofalowej najlepszą parą w miesiącu lutym okazali się L. Wójcicki — R. Sinicki — 38 pdf. przed L. Piasecki — J. Szarek — 32 pdf.

W okręgowym turnieju par o Puchar Przewodniczącego Rady Zakładowej Zarządu Portu Szczecin zwyciężyli L. Piasecki — J. Szarek (Budowlani) — 645 pkt przed J. Betlejewski — Z. Zygmański (Blotka) 625 pkt oraz A. Swaller — M. Zaborowski (Sparta) 595 pkt i parą Arkonii E. Adamczyk — K. Dudziński 583 pkt. Drużynowo wygrała Sparta zdobywając puchar na własność.

CZWARTEK 6 MARCA

DZIŚ: Wiktora
JUTRO: Pawła

POGODA

ZACHMURZENIE duże. Temp. ok. 2 st. Wiatry umiarkowane, zachodnie.

RADA DNIA

Chociaż zima jeszcze w pełni — nie zaszkodzi dokonać przeglądu wiosennej odzieży; może za kilka dni zrobi się ciepło i będziemy mogli zimowe ciuchy włożyć już do worków antymolowych!

TEATRY

POLSKI — „Skiz" g. 19.30; WSPÓŁCZESNY — „Antygona" g. 19.30; MUZYCZNY — „Student żebrak" g. 19;

KINA

DELFIN (tel. 468-78) „Na Rusi" g. 10.30, 13 — radz. od l. 14, „Start" g. 16, 18.15, 20.30 — bułg. od l. 16 (czwartek i piątek); KOSMOS (tel. 355-02) „Człowiek z M-3" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 — pol. od l. 14 (czwartek i piątek); COLOSSEUM (tel. 458-18) „Morderca na zawołanie" g. 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 — NRD od l. 16 (czwartek i piątek); BAŁTYK (tel. 733-35) „Zakochana wiedźma" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 — włoski panoram. od l. 16 (czwartek i piątek); POLONIA (tel. 218-34) „Napad stulecia" g. 13, 15.30, 18, 20.30 — ang. od l. 16, piątek: „Zerwany most" g. 10, 12, 14 — pol. panoram. od l. 14, „Napad stulecia" g. 16, 18.15, 20.30; PIONIER (tel. 475-02) „Porwanie królewny" g. 10 — pol. od l. 7, „Gdy umilkły działa" g. 11, 13, 15 — radz. od l. 12, „Białe pióro" g. 17 — pol., „Hasło Korn" g. 18, 20 — pol. od l. 16, „Pan do towarzystwa" g. 22 — franc. od l. 18 (czwartek i piątek); MARS „Fałszywe banknoty" g. 17, 19.30 — franc. od l. 14; FALA „Beczka prochu" g. 17, 19.15 — jap. panoram. od l. 16; PROMIEŃ „Jak ukraść milion dolarów" g. 16, 18.20, 20.40 — USA od l. 14; ECHO (Krzekowo) „Noc generałów" g. 17.30, 20 — USA panoram. od l. 16; SZMARAGDOWE (Zdroje) „Dwa tygodnie we wrześniu" g. 17.30, 19.30 — franc. panoram. od l. 16; PRZYJAŹŃ (Dąbie) „Przesuń się kochanie" g. 17, 19 — USA panoram. od l. 14; HUTNIK (Stołczyn) „Życie złodzieja" g. 17, 19.15 — franc. od l. 16; BAJKA (Police) „Judex albo zbrodnia ukarana" g. 17, 19 — jug.-NRF panoram. od l. 11; SYRENKA (Jasienica) „Rodan — ptak śmierci" g. 18 — jap. od l. 14; BIAŁY ŻAGIEL (Trzebież) „Bohaterowie Telemarku" g. 18 — ang. panoram. od l. 14; MEWA (Żelechowo) nieczynne; DAR (Stargard) „Czarny mustang" g. 16, 18, 20 — USA od l. 11; PANORAMA (Stargard) „Siedmiu w blasku złota" włosko-hiszp. od l. 16; GRYF (Gryfino) „Dziesięciu małych Indian" ang. od l. 16; ROBOTNIK (Pyrzyce) „Krzyżacy" pol. od l. 12; WISŁA (Goleniów) „Panowie z kompleksami" g. 18, 20 — włoski od l. 16;

KLUBY

TPPR (al. Wojska Polskiego 66) Film NRD panoram. od l. 12 „Czarna pantera" g. 18 i 20; NOT (al. Woj. Polskiego 67) Dansing g. 19–24; SPÓŁDZIELCÓW (al. Woj. Polskiego 20) Występ „Teatru na Wielkiej" g. 18.30; „NAD ODRĄ" (ul. Robotnicza 3) Występy Estrady Szczecińskiej g. 18; FABRYCZNY (SZCP) Prelekcja pt. „Kształtowanie się władzy ludowej na Pomorzu Zachodnim" g. 19;

WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa" w Szczecinie. Redakcja i Administracja: Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8; Redaguje Kolegium w składzie: Z. Czapliński (red. naczelny), M. Czarniecki, A. Kilnar (z-ca red. naczelnego), T. Rek, M. Szymczyk (sekr. redakcji); L. Więckowska i E. Wituszyński. TELEFONY: centrala 430-21; sekretariat red. naczelnego 457-41; zastępca redaktora naczelnego 478-21; sekretarz redakcji 467-21; sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 83); dział miejski 462-35; dział morski 427-77; dział sportowy 37-950; dział łączności z czytelnikami 450-21; Biuro Ogłoszeń 428-62; redakcja poranna (po godzinie 6) — 240-28; dalekopisy 240-18. Prenumeratę na kraj przyjmują urzędy pocztowe, listonosze oraz oddziały i delegatury „Ruch" do dnia 10 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty.

Druk: Szczec. Zakł. Graf. Z-1

WYSTAWY

MUZEUM — Staromłyńska 27 — Sztuka Pomorza Zachodniego XIII–XVII w.; XX lat galerii sztuki polskiej; renesansowe stroje książąt szczecińskich g. 11–19; BWA — Staromłyńska 27 — malarstwo: Szymona Szumińskiego i Afana Ramica z Jugosławii g. 11–19; Malarstwo K. Wróblowej i Krzysztofa Buckiego — godz. 11–19; WAŁY CHROBREGO 3 — Polska nad Bałtykiem przed 1000 lat; żegluga, budownictwo okrętowe, rybołówstwo, urządzenia i mechanizmy statków morskich, prehistoria Pomorza Zachodniego, przyroda, kultura Afryki Zachodniej, z dziejów monety, kowalstwa i rzemiosł pokrewnych na Pomorzu Zachodnim: „Gwinejskie safari" g. 11–19; GARNIZONOWY KLUB OFICERSKI — Wawrzyniaka 5 — Wystawa malarstwa Szymona Szumińskiego g. 16–21.

DYŻURY

KLINIKA Chirurgii Dziecięcej ul. Unii Lubelskiej; Oddział Wewnętrzny — ul. Unii Lubelskiej; Chirurgia I Klinika Unii Lubelskiej; położnictwo — ul. Piotra Skargi.
PORADNIE: DZIECIĘCA — ul. Wojciecha 7 — g. 19–7; OGÓLNA — al. Jedności Narodowej 12 — g. 19–7; STOMATOLOGICZNA - al. Piastów 1 — g. 20–8; SP. LEK. SPEC. — Woj. Pol. 42 — g. 8–20 (tel. 86-01); PRZYCHODNIE SKÓRNO-WENEROLOGICZNE — ul. H. Pobożnego 14 — g. 8–17, al. M. Buczka 40/42 — g. 8–17, ul. W. Pola 6 — g. 8–15.30, ul. Nad Odrą 14 — g. 8–18, ul. Kapitańska — g. 8–15, ul. Arkońska g. 9–17, ul. Batalionów Chłopskich 86 — g. 14–16.
APTEKI
NR 1 — ul. Jagiellońska 16a (dodatkowo odtrutki i tlen), NR 6 — al. Wojska Polskiego 134, NR 34 — ul. Dubois 1.
POGOTOWIE PRACY APTEK
NR 10 (Glinki), NR 11 (Dąbie), NR 12 (Podjuchy), NR 62 (Zdroje).

TELEWIZJA

TELEWIZJA POLSKA

13.35 Mistrzostwa świata w hokeju na lodzie. Mecz Polska — Norwegia (transmisja z Lublany). 15.45 Politechnika TV — fizyka I roku „Ruchy środkowe". 16.15 Politechnika TV — fizyka I roku — „Dynamika ruchu po okręgu punktu materialnego". 16.45 Dla młodych widzów — „Ekran z bratkiem". 17.50 Dziennik TV. 18.00 „Na trawersie" — magazyn morski. 18.15 „Bryza" — magazyn morski. 18.40 „Twórcy muzyki współczesnej" — Witold Lutosławski. 19.20 Dobranoc dzieciom. 19.30 Dziennik TV. 20.05 Mistrzostwa świata w hokeju na lodzie grupa B Polska — Norwegia (sprawozdanie z Lublany). 20.35 „Sygnet z syreną" — cz. I filmu fab. prod. węg. 22.10 Magazyn medyczny. 22.40 Dziennik TV. 22.50 Program na dzień następny. 23.00 — 24.05 Powtórzenie wykł. Politechniki.

PIĄTEK

9.55 Program dla szkół: „Silniki odrzutowe" program dla klas VII. 10.25 „Ambicja" — film fab. prod. radzieckiej. 15.00 Program dnia. 15.10 Z cyklu: „Wybieramy zawód". 15.30 Politechnika TV — geometria I roku — „Powierzchnie walcowe i stożkowe". 16.05 Politechnika TV — rysunek techniczny I roku — „Szczególne przypadki widoków i przekrojów rysunkowych". 16.35 Dziennik TV. 16.45 Dla dzieci — Kino „Ptyś". 17.00 Dla dzieci — „Miś z okienka". 17.15 Kronika tygodnia. 17.35 Nie tylko dla pań. 18.00 „Don Kichot" — film (odc. III). 18.25 „Stworzenie świata" — widowisko baletowe. 19.20 Dobranoc dzieciom. 19.30 Dziennik TV. 20.00 „Horyzonty" — program ekonomiczny. 20.30 Międzynarodowy Festiwal „Złoty jeleń" — koncert galowy gwiazd, (transmisja z Rzeszowa). 21.30 Rozmowy o książkach. 21.45 „Alarm BC" — program publicystyczny. 22.10 Dziennik TV. 22.25 Program na dzień następny. 22.30–23.35 Powtórzenie wykładów Politechniki.

PROGRAM BERLIŃSKI

15.35 Gimnastyka, 15.45 Lekcja jęz. angielskiego, 16.10 Przysięga nad kołyską, radz. film dokumentalny, 16.30 Program dla młodzieży. 16.55 Wiadomości. 17.00 Socjalistyczne zarządzanie gospodarką. 17.45 Fakty i liczby. 18.05 Lekcja jęz. angielskiego. 18.30 Tysiąc wiadomości. 18.50 Pozdrowienia telewizji dziecięcej. 19.00 Magazyn komunikacyjny. 19.25 Pogoda . 19.30 Aktualności. 20.00 Stawka większa niż życie. 21.00 Pryzmat. 21.40 Mistrzostwa świata w hokeju na lodzie. 22.15 Aktualności. 23.25 Lekcja jęz. rosyjskiego. 23.55 Wiadomości.

PIĄTEK

9.45 Omówienie programu. 9.50 Gimnastyka. 10.00 Aktualności. 10.35 Stawka większa niż życie, film polski. 11.35 Pryzmat. 12.10 Wiadomości. 14.35 Omówienie programu. 14.40 Gimnastyka. 14.50 Politechnika TV. 15.15 Film krótkometrażowy. 16.30 Program dla młodzieży. 17.00 Wiadomości. 17.05 Program filmowy. 18.30 Tysiąc wiadomości. 18.50 Pozdrowienia telewizji dziecięcej. 19.00 Tele-BZ. 19.25 Pogoda. 19.30 Aktualności. 20.00 Na ścieżkach dżungli. 20.30 Program filmowy. 21.50 Aktualności. 22.05 Drogi Panie Kolego, komedia teatr. 23.15 Wiadomości.

RADIO

PROGRAM I

15.00 Wiadomości. 15.05 „Zegarynka". 15.15 „Zdobycie Jamsborga". 15.42 „Gdy nadchodzi Święto Kobiet". 15.50 Dla dzieci (proza czytana). Popołudnie z młodością. W programie: 16.00 Zapowiedź dnia. 16.05 Czy mnie jeszcze pamiętasz. 16.20 Radiostop kielecki. 16.30 Chwila poezji i satyry. 16.50 Aud. z cyklu „Gdzieś w gromadzie". 17.00 Muzyka do tańca. 17.20 Kartki z historii. 17.40 „Jak sobie pościelesz — czyli przyszłość na wokandzie". 17.55 Wiadomości. 18.00 Znajemi z anteny. 18.38 Zapowiedź programu „Popołudnie z młodością" na dzień następny. 18.40 Muzyka i aktualności. 19.05 „Z księgarskiej lady". 19.20 „8 godzin na dobę". 19.35 Felieton muzyczny Karola Stromengera. 20.00 Stan pogody i dziennik wieczorny. 20.26 Kronika sportowa. 20.39 Omówienie programu do godz. 24.00. 20.40 Gra orkiestra taneczna PR. 21.20 Rozmowy o wychowaniu obywatelskim. 21.30 Zespół Dziewiątka. 22.00 „Ludzie i kontynenty". 22.20 Gra duet fortepianowy. 22.30 Sprawozdanie dźwiękowe z mistrzostw świata w hokeju w Lublanie mecz Polska — Norwegia. 23.00 II wydanie dziennika wieczornego. 23.10 Wiadomości sportowe. 23.12 Chwila muzyki. 23.25 Po raz pierwszy na antenie. 24.00 Wiadomości.

PROGRAM II

15.00 Z cyklu: „Narody śpiewają". 15.20 Melodie rozrywkowe. 15.30 „Ułan-Bator podziwia Warszawę". 15.40 Ekonomia i dialektyka. 16.05 Piosenki z portów i mórz. 16.15 Grosz do grosza. 16.30 Radioreklama. 17. PAW — Szczecin. 17.15 Kometntarz aktualny. 17.25 Radiowa lista przebojów. 17.35 Magazynowy czwartek, 18.05 Rozkosze kapitana. 18.30 „Widnokrąg — wydarzenia, opinie, refleksje ze świata nauki. 18.40 Chwila muzyki. 18.45 lekcja języka rosyjskiego. 19.05 Wieczór literacko-muzyczny: Zapowiedź wieczoru do godz. 23.15. 19.07 Nowe płyty w Polskim Radiu. 19.30 Magazyn literacki „To i owo". 20.20 Turniej melodii i piosenek znad Sekwany i Wisły". 21.00 Z kraju i ze świata. 21.27 Wiadomości sportowe. 21.30 Zapowiedź wieczoru do godz. 23.15. 21.31 St. Moniuszko — „Verbum Nobile" opera w I akcie. 22.40 „W cieniu winnicy" wiersze J. Kochanowskiego. 22.55 Dymitr Szostakowicz — VIII kwartet smyczkowy. 23.15 Przeglądy i poglądy. 23.25 25 minut tanecznego relaksu.

PROGRAM III

17.00 Program wieczoru. 17.05 Piosenki — mistrzów piosenki. 17.30 „Burzliwe dzieje Morza Karaibskiego". 17.40 Aktualności polskiego big-beatu. 18.00 Ekspresem przez świat. 18.05 Kobieta czy mężczyzna, czyli nie dajcie się oszukać. 18.30 Folk rodem z Irlandii. 18.45 Tylko po hiszpańsku. 19.00 Czytamy pamiętniki — Franciszek Salezy Domochowski. 19.15 Wieczory muzyczne w Żaku. 19.35 Pod szafirową igłą. 20.00 „Jedyne trzy minuty". 20.15 Jazz z Moskwy i Leningradu. 20.35 Udziałowa. Semadeni, Lours. 20.50 Gdzie jest przebój. 21.15 Szlagiery filmowe. 21.35 Album poezji miłosnej „Do niewiasty niezbyt cnotliwej". 21.50 Opera tygodnia Christoph Willibald Gluck „Alcesta". 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — zespół „Dave Dee, Dozy Beaky, Mich and Tich". 22.15 Co wieczór powieść — „Hrabia Monte Christo" A. Dumas. 22.45 Piosenki dozwolone do lat 18. 23.00 Wiersze żartobliwe Światopełka Karpińskiego. 23.05 Muzyka nocą — program rozrywkowy. 23.45 Program na piątek. 23.50 Na dobranoc gra orkiestra Burella. 24.00 Hymn i koniec audycji.

Pamiętajmy o naszych Ewach!

KAŻDY PREZENT JEST MIŁĄ NIESPODZIANKĄ...

Jednak podarunek w postaci radioodbiornika turystycznego

„SYLWIA", „MINOR"

i najbardziej nowoczesnego **„KAMILA"**

będzie chyba bardziej cieszył, bawił i wywoływał przyjemne wspomnienia dłużej od innych — na spacerach, wycieczkach i w domu.

Do nabycia (za gotówkę lub na kredyt) we wszystkich sklepach ZURiT n/województwa.

Kupno kredytowe systemem zbiorowym i indywidualnym ułatwią:

— pracownikom Stoczni Szczecińskiej im. Warskiego — ajent ORS prac. Stoczni,
— pracownikom innych zakładów uspołecznionych w Szczecinie — miejscowa ORS i sklep ZURiT, plac Lotników 8, tel. 359-56,
— mieszkańcom i pracownikom innych miejscowości — najbliższe placówki ORS i ZURiT.

ZURiT i ORS życzą wszystkim Klientom przyjemnych zakupów i szczególnie miłego DNIA KOBIET.

782-K

DOM KULTURY BUDOWLANYCH w Szczecinie, al. Boh. Warszawy 34/35 organizuje

KURS TAŃCA

TOWARZYSKIEGO DLA ZAAWANSOWANYCH

(II grupa standartowa).

Wszelkich informacji udziela oraz przyjmuje zapisy sekretariat DKB w godzinach od 9 do 16, tel. 374-95.

Rozpoczęcie kursu nastąpi 6 marca br. w godz. od 20 w sali baletowej DKB (wejście do kina „Promień").

992-K

Ewo! On czeka na Ciebie...

szczęśliwy los

Krajowej Loterii Pieniężnej

Główna wygrana **1 000 000 zł**
Ogółem do wygrania **9 400 000 zł**

837-K

5 marca 1969 r. zmarł

Alojzy Szymański

długoletni rzeczoznawca Polskiego Związku Motorowego.
Odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi, Gryfem Pomorskim, Odznaką 1000-lecia Polski, Odznaką XX-lecia Rzeczoznawcy.
W Zmarłym tracimy dobrego, serdecznego kolegę i przyjaciela.

Wyrazy serdecznego współczucia Rodzinie Zmarłego

składa

Zespół Rzeczoznawców Techniki Samochodowej i Ruchu Drogowego w Szczecinie

925-K

LOKALE

MAŁŻEŃSTWO bezdzietne poszukuje pokoju sublokatorskiego. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin pod 1821.

2-POKOJOWE mieszkanie, nowe budownictwo, 45 m kw w Sulechowie, woj. zielonogórskie zamienię na podobne w Szczecinie. Oferty pisemne: Apolonia Wrotniak, Sulechów, skrytka pocztowa 6. 1818-G

SAMOTNY poszukuje pokoju, najchętniej kawalerki, tel. 445-26. 1816-G

POKÓJ 2-osobowy wynajmę panom, tel. 751-59. 1815-G

STARGARD M-4 zamienię na mieszkanie w Szczecinie. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin pod 1813.

WYNAJMĘ pokój 2 panom. Pogodna 14. 1811-G

POKÓJ z kuchnią, ogród 25 szt. drzew owocowych, możliwość hodowli i rozbudowy zamienię na 2 lub 3 pokoje. Żelechowo, ul. Piańska 4b-1. 1807-G

POSZUKUJĘ pomieszczenia lub pomieszczeń nadających się dla celów produkcyjnych lub magazynowych, najchętniej dzielnica Pogodno. Oferty proszę kierować na tel. 727-35. 1557-G

POKÓJ z osobnym wejściem do wynajęcia. Powstańców 35–1. 1797-G

DOMEK 1-rodzinny w Policach, ul. Kosynierów Gdyńskich nr 16 zamienię na 2 pokoje z kuchnią w Szczecinie. 1827-G

3 POKOJE, kuchnia, łazienka, telefon, ogródek, piece, kwaterunkowe — śródmieście Polic zamienię na mniejsze w Szczecinie, tel. 269. 1832-G

2 OSOBOM wynajmę pokój z używalnością kuchni, osobne wejście. Gocłęcino, Okólna 1. 1839-G

2 POKOJE, częściowe wygody, front, parter, możliwość prowadzenia pracowni zamienię na pokój z wygodami w nowym, starym budownictwie. Krzywoustego 63–10 (wejście od ul. Kr. Jadwigi). 1845-G

ZGUBY

ZNALAZCĘ brązowej torebki zagubionej w tramwaju linii „2" prosi się o zwrot za wynagrodzeniem: Walentyna Zuzaniuk, Małopolska 3–2. 1825-G

WIESŁAWA PAWLIK zgubiła bilet wolnej jazdy MPK. 1814-G

ZGUBIONO leg. ubezpieczeniową seria AR nr leg. 106729 na nazwisko Danuta Krysiak. 1809-G

JAN KOSTRZEWA zgubił bilet wolnej jazdy MPK nr 73612. 1805-G

ZGUBIONO leg. wydaną przez Wydział Oświaty w Szczecinie na nazwisko Marian Nawrocki. 1802-G

EWA DUDA zgubiła bilet wolnej jazdy MPK. 1801-G

ZGUBIONO zezwolenie handlowe nr 24 na prowadzenie działalności handlowej branży spożywczo-rolnej na pl. Turzyn na nazwisko Władysława Kuternocha. 1829-G

ZGUBIONO dyplom mistrzowski nr 440 w zawodzie elektromechanik samochodowy wydany dnia 12. VI. 1968 r. na nazwisko Leon Lebek. 1837-G

NIERUCHOMOŚĆ

SPRZEDAM działkę warzywno-sadowniczą, pow. 69 arów. Wiadomość do godz. 11, tel. 710-24. 1836-G

MATRYMONIALNE

PRAGNIESZ szczęśliwego małżeństwa? Napisz: „Venus", Koszalin, Kolejowa 7. Błyskawicznie prześlemy krajowe adresy. 877-K

BIURO Matrymonialne „Neptun", Gdańsk, Śniadeckich prowadzone przez psychologa pomyślnie kojarzy małżeństwa. 749-K

RÓŻNE

TELEWIZYJNE Pogotowie „Petko", tel. 230-41. 1922-G

KUPNO

MAGNETOFON dobrej marki kupię, tel. 753-06. 1846-G

MASZYNĘ do produkcji parkietu kupię. Janiga. Nowy Sącz, ul. Kochanowskiego 38. 1833-G

SPRZEDAŻ

SAMOCHÓD „Warszawa" sprzedam, ul. Grudziądzka 32–8 przy Dąbrowskiego. 1838-G

„JUNAKA" z przyczepą sprzedam. Heyki 17–6 oglądać od 16. 1843-G

ŁÓŻECZKO dziecięce z materacykiem sprzedam. Matejki 10–5. 1844-G

Słodycze dla Ewy

PANOWIE!!!

gotowe paczki ze słodyczami możecie już kupić w sklepach cukierniczych MHD Art. Spożywcze.

„GOPLANA" al. Armii Czerwonej 1
„RYWAL" ul. Mickiewicza 88
„BAMBINO" al. Wojska Polskiego 5
„WAWEL" al. Jedności Narodowej 47
ul. Krzywoustego 65
„WEDEL" al. Niepodległości 4
„KAŚKA" ul. Rew. Październikowej 10

921-K

Państwowa Inspekcja Radiowa
w walce o ład i porządek w eterze

ZAGADNIENIA dotyczące zagwarantowania prawidłowego i niezakłóconego odbioru radiowego i telewizyjnego nabierają coraz większego znaczenia. Stale wzrasta liczba abonentów radiowych i telewizyjnych. Pod koniec roku 1970 przewiduje się wzrost liczby abonentów radiowych w Polsce do 6,4 mln, a telewizyjnych do 3,7 mln.

Dotychczas kontrolę urządzeń radiokomunikacyjnych wykonywał Ośrodek Emisji Radiowej. Natomiast nadzór i kontrola urządzeń wytwarzających fale elektromagnetyczne mogące powodować zakłócenia należały do służby przeciwzakłóceniowej przy Stacjach Radiowych i Telewizyjnych. Doceniając wagę scalenia wszystkich elementów nadzoru radiowego w ramach jednej jednostki Rada Ministrów, w lutym 1968 r. powołała do życia Państwową Inspekcję Radiową, z Głównym Inspektoratem w Warszawie i Okręgowymi Inspektoratami w miastach wojewódzkich. W Szczecinie PIR powstaje od 1 stycznia 1969 r. i obecnie znajduje się w końcowym stadium wstępnej organizacji.

Do obowiązków Państwowego Inspektoratu Radiowego należy stałe kontrolowanie parametrów technicznych i zasięgu radiostacji, częstotliwości radiowych, wykrywanie szkodliwych interferencji, a wreszcie — ich usuwanie. W większym niż dotychczas stopniu sprawowana będzie kontrola urządzeń dla celów przemysłowych oraz wszelkich pojazdów z silnikiem spalinowym o elektrycznym zapłonie, **a więc powodujących zakłócenia radioelektryczne.** Inspektorat jest również zobowiązany do podawania sposobów odkłócania urządzeń, eksploatowanych przede wszystkim przez osoby prywatne.

Obecnie Inspektorat w Szczecinie funkcje te stara się wykonywać w jak najszerszym stopniu, co jest utrudnione ze względu na okres organizacyjny oraz brak odpowiedniej aparatury. Inspektorat mieści się w dwóch pokojach. Z brakiem odpowiednich pomieszczeń związana jest niedostateczna liczba pracowników. Kwestia pomieszczeń ma być rozwiązana dopiero po 1974 roku, kiedy to PIR otrzyma własny budynek.

Może więc tymczasem Dyrekcja Okręgu Poczty i Telekomunikacji pomoże rozwiązać ten problem. Innego rodzaju kłopoty wynikają z braku nowoczesnej aparatury pomiarowej o niewielkich rozmiarach, co jest konieczne przy tego typu pracy. Aparatura, którą dysponuje PIR jest ciężka i bardzo niewygodna w transporcie. (jas)

Zapotrzebowania na podręczniki - złożone

Akcja „wymiana" zależy od szkół

OBSŁUŻENIE wielotysięcznej rzeszy uczniów szczecińskich szkół, którzy w czerwcu zaopatrywać się będą w podręczniki, wymaga — jak zwykle — wcześniejszego przygotowania się „Domu Książki" do tej akcji. Od początku lutego odbywało się już składanie zamówień przez szkoły do Wydziałów Oświaty, które z kolei przekazywały spisy do kuratorium. Po skorygowaniu zamówień — zostały one przesłane przez „Dom Książki" do centralnej składnicy księgarskiej.

Podręczniki, których sprzedaż rozpocznie się w czerwcu, będą, podobnie jak w roku ubiegłym, pokrywać zapotrzebowanie w 100 procentach tylko dla uczniów klas I szkół podstawowych. Każdy „pierwszak" pójdzie więc do szkoły z kompletem nowych książek. Ale podręczników nie powinno zabraknąć także i dla uczniów wyższych klas oraz innych szkół. Po pierwsze szczeciński „Dom Książki" posiada zapasy książek szkolnych o wartości 1 200 tys. zł, po drugie zaś — jak co roku — odbywać się będzie rotacja podręczników w szkołach. Uczniowie klas starszych będą je odstępować młodszym kolegom. **Ważne jest, aby akcja ta była przez szkoły zorganizowana dość wcześnie.** (Jol)

SWEGO czasu na Starym Mieście przy ul. Staromiejskiej nastąpiła awaria podziemnych przewodów centralnego ogrzewania. Awarię usunięto, niemniej jednak Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Cieplnej zapomniało zrobić po sobie porządek i przywrócić jezdni i chodnikom ich poprzedni wygląd. Odnotujmy, że w tym miejscu jest właśnie wjazd na podwórze i w przypadku konieczności interwencji straży pożarnej lub pogotowia nie przedostanie się tam żaden wóz.

Wystawienie znaku zakazu wjazdu sprawy nie rozwiązuje. Oczekujemy na natychmiastowe usunięcie tego karygodnego niedbalstwa. (wit)

Fot. St. Cieślak

Lodołamacze w akcji

JUŻ przeszło tydzień trwa bezustanna walka z lodem, na torze wodnym Szczecin — Świnoujście oraz na Odrze. W akcji udział bierze 8 lodołamaczy: 5 polskich i 3 NRD. Jednostki te patrolują codziennie Odrę aż do okolic Widuchowej i Jezioro Dąbskie. Zalew Szczeciński jest zalodzony, co utrudnia spływanie kry lodowej.

Nocne przymrozki znacznie utrudniają załogom lodołamaczy pracę, bowiem pokruszona kra zamarza ponownie. Sytuacja ta uniemożliwia żeglugę śródlądową. (awa)

Przed konkursami

CZYTELNICZE I POETYCKIE eliminacje

W OSTATNICH dniach odbyły się dwie imprezy o charakterze eliminacji przed konkursami organizowanymi dla młodzieży szkolnej. Dwudniowe eliminacje środowiskowe, które wyłonić miały kandydatów do miejskiego turnieju przed XV Ogólnopolskim Festiwalem Poetyckim miały miejsce w sali teatralnej Pałacu Młodzieży.

Spośród 38 recytatorów najlepsi okazali się Krystyna Wojtaszek z LO nr 2, która zajęła I miejsce, Janusz Wachowicz (Technikum Przemysłowo-Pedagogiczne) — II miejsce oraz Andrzej Pściuk (Technikum Budowlane), Aldona Engels (Technikum Mechanizacji) i Barbara Szczerkowska (Zespół „Zielone Tarcze"), którzy podzielili III miejsca. Z 4 teatrzyków poezji, do eliminacji miejskich zakwalifikowano zespół Technikum Budowlanego oraz Technikum Gospodarczego.

Natomiast w Policach, w Klubie Nauczycielskim uczniowie 9 szkół powiatu szczecińskiego uczestniczyli w konkursie czytelniczym. Hasło konkursu brzmiało: „Życie i droga młodzieży do wiedzy w dawnej i współczesnej Polsce". Tu zwyciężyli: Janek Lehmann ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Policach oraz Danusia Maniawska ze szkoły podstawowej w Trzebieży. Uczniowie ci wystąpią na czytelniczej imprezie konkursowej obejmującej teren całego województwa. Organizatorami tego konkursu byli: Wydział Oświaty i Kultury PPRN i Powiatowy Ośrodek Metody czny. (Jol)

Kobiety na rzecz swojej Spółdzielni

◆ Praca z młodzieżą
◆ Racjonalne żywienie
◆ Klub Złotego Wieku

PRZED OŚMIU laty przy Zarządzie Szczecińskiej Spółdzielni Mieszkaniowej powstała Komisja Pracy Kobiet mająca za zadanie rozwinięcie działalności społeczno-wychowawczej w osiedlach, przede wszystkim wśród dzieci i młodzieży. O tym, jak komisja wywiązuje się z postawionych przed nią zadań mówi jej przewodnicząca — Maria ROKICKA.

Z inicjatywy komisji powstały cztery świetlice osiedlowe, na terenie których działają rozmaite kółka zainteresowań, zespoły taneczne, wokalne i muzyczne. Organizowane są imprezy okolicznościowe, wycieczki w ramach akcji „Nieobozowego Lata". Obecnie trwają przygotowania do „Karnawału młodzieży", w czasie którego świetlice będą miały okazję do przedstawienia swojego dorobku. Komisja Pracy Kobiet od kilku lat organizuje współzawodnictwo międzyosiedlowe na najlepiej zagospodarowane osiedle. Dobrze układa się współpraca z Ośrodkiem PSS **„Praktyczna Pani"**, który organizuje dla członkiń spółdzielni liczne pokazy.

Ostatnio powołano do życia **Klub Złotego Wieku,** zrzeszający wszystkie emerytki i rencistki należące do SSM.

Z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet członkinie komisji zorganizowały miłe spotkanie, na którym Ewom wręczono kwiaty i drobne upominki. Spotkanie to połączone zostało z pokazem racjonalnego żywienia oraz krawiectwa pn. **„Jeden strój — kilka odmian"**, zorganizowanym przez Ośrodek **„Praktyczna Pani"**. (jas)

Nowy kołnierzyk do starej koszuli

KOSZULE „non iron" cieszą się u mężczyzn zasłużonym uznaniem; nie są kłopotliwe w praniu, nie trzeba ich prasować. Jedynym mankamentem jest to, że dość szybko niszczą się kołnierzyki. Dlatego też panowie przyjmą chyba z zadowoleniem wiadomość, że punkty usługowe Odzieżowej Spółdzielni Inwalidów, mieszczące się przy ul. Krzywoustego (nie opodal „Kaprysu"), Śląskiej 37 i ul. Lubeckiego zajmują się m. in. wymianą kołnierzyków i mankietów. Koszt takiej usługi wynosi 18 zł. To przecież niewiele, a koszula — wygląda jak nowa.

(zdan)

Notatnik szczeciński

„TOWARZYSTWO Miłośników Języka Polskiego — jego powstanie, rozwój i formy działania" — odczyt na powyższy temat odbędzie się dziś, 6 bm., o godz. 18, w Klubie „KONTRASTY" przy ul. Wawrzyniaka 7a. Prelekcję wygłosi dr Władysław **Drobny.** Zarząd Towarzystwa MJP zaprasza na odczyt swoich członków i sympatyków.

ZEBRANIE naukowe szczecińskiego oddziału Polskiego Towarzystwa Przyrodników odbędzie się jutro 7 bm., o godz. 18, w Klubie Pracowników Nauki przy ul. Wielkopolskiej 15. Referat pt. **„Matematyczne kryteria istotności statystycznej"** wygłosi mgr Jerzy **Puchałowicz.**

KLUB Wiedzy i Myśli Zarządu Wojewódzkiego Towarzystwa Wiedzy Powszechnej organizuje w piątek, o godz. 18, w sali Anny Jagiellonki w WDK, odczyt szczecińskiego naukowca doc. dra Bogdana **Dopierały** pt. **„Beck a aspiracje kolonialne II Rzeczypospolitej".**

Kobuszewski i Kociniak w „Zamkowej"

W NAJBLIŻSZY poniedziałek, 10 marca, o g. 20.30, kierownictwo kawiarni „Zamkowa" organizuje spotkanie z popularnymi aktorami: **Janem Kobuszewskim** i **Janem Kociniakiem.** Karty wstępu są w przedsprzedaży w kasie „Zamkowej".

Entomologiczna dysputa

W SZANUJĄCYM się lokalu gastronomicznym, jeżeli gość znajdzie np. muchę w podanej zupie, obsługa zaraumieni się i czym prędzej wymieni potrawę, przepraszając przy tym konsumenta. Tak przynajmniej to sobie zawsze wyobrażaliśmy.

Ale oto Czytelnik donosi nam o zaobserwowanym przez siebie fakcie, w lokalu „Jedyna" przy al. Jedności Narodowej. Na uwagę konsumenta, że w zupie pływa mucha, senna kasjerka zerkając na widocznego z daleka w talerzu owada, odparła iż to niemożliwe, bo skąd mucha o tej porze roku. I trzeba bezstronnie przyznać, że miała absolutną rację, albowiem było to zgoła inne skrzydlate stworzenie. Gdy jednak gość nadal nieśmiało utrzymywał, że mimo wykazanych niedostatecznych wiadomości z dziedziny entomologii, wolałby jednak zjeść inną porcję zupy, spełniono w końcu jego życzenie.

Nikt się bynajmniej nie zarumienił, a sądząc z reakcji personelu, oczekiwanie na przeproszenie gościa, poczytywano by tu chyba za kiepski żart. (tawo)

Rekordowe opóźnienie

Z PONAD 5-godzinnym opóźnieniem przybył wczoraj na szczeciński Dworzec Główny pociąg osobowy z Krakowa (wyjeżdżający z podwawelskiego grodu o godz. 18.53). Powodem tak rekordowego spóźnienia była awaria parowozu, którą usunięto ostatecznie na stacji Godków.

Kronika wypadków

KILKAKROTNIE ulicami miasta pędziły wczoraj z rykiem syren wozy bojowe straży pożarnej. Pierwszy pożar wybuchł około godz. 10 na ul. Brzozowskiego. Zdążająca w kierunku kliniki PAM na ul. Unii Lubelskiej sanitarka wpadła w poślizg, wywróciła się i w chwilę później stanęła w płomieniach. Kierowca w ostatniej chwili zdołał wyskoczyć z kabiny. Pożar powstał wskutek pęknięcia przewodów benzynowych, w wyniku czego benzyna rozlała się na rozgrzany silnik. Sanitarka spłonęła całkowicie. Straty wynoszą ok. 80 tys. zł. Następny pożar wybuchł o godz. 16.30 na ul. Różyckiego — z przyczyn na razie nie ustalonych zapalił się dach budynku mieszkalnego i przybudówki. Straty obliczą się na 1000 zł. W kilka minut później — kolejny alarm: palił się pawilon handlowy przy Bramie Portowej. Pożar powstał od wadliwie ustawionego pieca ogrzewczego. Dzięki sprawnej akcji straży — ogień szybko zlokalizowano, tak, że zniszczeniu uległa jedynie ściana działowa.

Dwa dalsze pożary wybuchły na terenie województwa. W Stargardzie spalił się barak socjalny Szczecińskiego Przedsiębiorstwa Instalacji Sanitarnych i Elektrycznych. Ogień powstał od pozostawionego bez nadzoru piecyka elektrycznego. Ostatni pożar miał miejsce w Resku pow. Łobez, gdzie pastwą „czerwonego kura" padł dach szopy gospodarczej. Suma strat — ok. 10 tys. złotych.

LEKARZ pogotowia stwierdził dziś rano zgon 2-miesięcznego chłopca, zam. przy ul. Juranda. Okoliczności śmierci dziecka — nieznane.

OKOŁO godz. 9.40 w Tanowie, kierowca autobusu MPK, pragnąc uniknąć zderzenia z „Wołgą", która nagle zajechała autobusowi drogę, zahamował tak raptownie, iż troje pasażerów spadło z siedzeń i doznało szeregu obrażeń ciała. Rannymi zajął się chirurg pogotowia. (ap)